Nr 347. Kraków, Wtorek 1 Sierpnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników A Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy“.

Wojna czy pokój?

Dzisiaj upływa termin, który Porta wyznaczyła powstańcom albańskim do poddania się, albo, że użyjemy eufemistycznego wyrażenia dyplomatów, do przyjęcia ustępstw rządu tureckiego. Życzenia Malissorów i wogóle Albańczyków zostały w 12 punktach przedłożone Porcie w memoryale, wypracowanym przez Ismaila Kemala jako odpowiedź na proklamacyę Torghuta Szefketa paszy. Albańczycy oświadczyli, że od tych żądań żadną miarą nie odstąpią, a ustępstwa rządu tureckiego poczynione później, odrzucili.

Obecnie znowu powracają na porządek dzienny postulaty albańskie, zawarte w wymienionym memoryale i po uskutecznieniu pewnych zmian mają tworzyć podstawę do rokowań i ewentualnej ugody. Ugoda zostanie spisana, o ile przyjdzie do skutku, jako protokół, który zostanie wręczony posłowi angielskiemu w Cetynii. Ma to być gwarancya, której od Europy domagali się Albańczycy, zbiegli do Czarnogóry. Poseł angielski obejmuje rolę pośrednika, o którą tak uporczywie ubiegał się król czarnogórski Mikołaj. Już przed tygodniem odbyła się w Cetynii konferencya przygotowawcza posłów: austro-węgierskiego, włoskiego i rosyjskiego i powzięła ważną i pośród Albańczyków popularną uchwałę, że każdy Albańczyk ma prawo nosić broń, jeżeli jej potrzebuje do swojego zawodu. Uchwała ta miała być dla Albańczyków zachętą do rokowań.

Czy rokowania te rozpoczęły się dzisiaj w Cetynii, czy Albańczycy przebywający w Czarnogórze zgłosili się do nich, nie wiadomo — natomiast pewnem jest, że Turcya czyni przygotowania do wojny. Dotychczasowy wódz armii tureckiej w północnej Albanii, Torghut Szefket pasza, odjechał do Konstantynopola, a miejsce jego zajął Abdullah pasza, który był komendantem korpusu („ordu“) w Adryanopolu, a później szefem I inspektoratu redyfów, posiada więc rangę podobną, jak inspektor armii w Austryi.

Abdullah pasza należy do najzdolniejszych generałów tureckich, umie władać wielkiemi masami wojsk i sprawuje w czasie pokoju funkcye, które na wypadek wojny desygnują go jako naczelnego wodza armii. Z Abdullą udaje się do Albanii wielki sztab generalny, do którego należy pułkownik Pertew, autor planu przeszłorocznych wielkich manewrów armii tureckiej. Okoliczność ta, że Abdullah pasza obejmuje dowództwo nad armią turecką w Albanii, że utworzona tam zostanie główna kwatera sztabu generalnego, że wreszcie udaje się tam cały sztab administracyjnych urzędników wojskowych — wszystko to każe wnioskować, że Porta liczy się nie tylko z oporem Albańczyków, ale — jak się wyrażają dzienniki tureckie — także z dalszemi i większemi komplikacyami.

Torgut Szefket pasza, który zresztą niechętnie poszedł do Albanii, został odwołany, jak twierdzą oficyalnie, z tego powodu, że jego system „ogniem i mieczem“ nie mógł się utrzymać wobec Europy. Ale w takim razie można go było zastąpić innym generałem równej rangi i powagi, zwłaszcza, że Torgut już właściwie ubezwładnił Albańczyków. Jeżeli mimo to Porta wysłała do Albanii takiego generała jak Abdullah pasza ze sztabem generalnym i całą machiną administracyjną — to widocznie liczy się z możliwością, że rokowania z Albańczykami rozbiją się, poczem nastąpić mogą wspomniane „dalsze i większe komplikacye“. Najważniejszym ich czynnikiem byłaby Czarnogóra, odgrażająca się oddawna mobilizacyą, a wobec tego Turcya chce być na wszystko przygotowana. Z chaosu bałkańskiego wyłania się znowu pytanie: wojna czy pokój?

Bank parcelacyjny.

(Sprawozdanie własne „Now. Ref.“)

Lwów, 31 lipca.

W uzupełnieniu swej telefonicznej relacyi nadsyła nam nasz korespondent lwowski następujące obszerniejsze sprawozdanie z walnego zgromadzenia członków Banku parcelacyjnego w likwidacyi:

Dziś wieczór odbyło się walne zgromadzenie członków Banku parcelacyjnego w likwidacyi, pod przewodnictwem radcy dra Zgórskiego i w obecności około 30 członków, wśród których byli: członek Wydziału kraj. dr Bernadzikowski, dyr. Witold Lewicki, rektor politechniki Thullie, b. poseł Wójcik, radni miasta dr Mikołajski i Szafrański, oraz kilkunastu włościan. Obecni też byli likwidatorowie i zastępca komitetu banków p. Padewski. Sprawozdanie komitetu likwidatorów Banku parcel. odczytał poseł Lewakowski. Czytamy w niem:

„Wybrany na ogólnem zgromadzeniu członków 31 stycznia 1910 komitet likwidatorów rozpoczął swe czynności dopiero w pierwszej połowie marca, gdyż przez cały luty i część marca prowadzono pertraktacye z rządem, który udzielił na cele likwidacyi nisko oprocentowanego kredytu w wysokości dwóch milionów koron i z lwowskiemi instytucyami bankowemi, które za ów kredyt przyjęły wobec rządu porękę. Dopiero po wpłaceniu przez rząd do kasy Banku krajowego na rachunek Banku parcelacyjnego w likwidacyi kwoty dwu milionów koron, komitet likwidatorów czynności swe rozpoczął.

Uzyskawszy od banków lwowskich moratoryum dla zobowiązań wekslowych Banku parc., komitet likwidatorów zajął się przedewszystkiem pokryciem innych zapadłych w grudniu 1909 i w ciągu pierwszych miesięcy 1910 zobowiązań Banku parcel. i wypłatą płynnych już wkładek, jako też depuracyą majętności już rozparcelowanych, a wierzytelnościami różnych instytucyj finansowych obciążonych, gdyż kryzys Banku parcel. rozbudził wielkie zaniepokojenie wśród szerokich kół parcelantów.

Dzięki udzielonemu przez rząd na cele likwidacyi kredytowi i ofiarności lwowskich instytucyj bankowych, był komitet likwidacyjny w możności przystąpić do regulowania poszczególnych zobowiązań Banku w miarę ich zapadłości i do likwidacyi majątku Banku.

Przy objęciu likwidacyi Bank parcelacyjny posiadał w 13 majętnościach 6845 mg. 865 s². Z tego rozsprzedano w całości dwie majętności obszaru 4209 mg. 502 s², rozparcelowano 267 mg. 980 s², pozostało do sprzedaży 2368 mg. 983 s².

Komitet likwidatorów stosował się przy prowadzeniu likwidacyi do wskazówek danych mu przez ogólne zgromadzenie członków, które uchwaliło likwidacyę Banku parcelacyjnego. — W szczególności dokładał komitet likwidatorów wszelkich usiłowań, aby pozbywać majętności w drodze parcelacyi, ale rezultat tych usiłowań był bardzo nieznaczny. Przyczyną tego ogólny zastój w parcelacyi w Galicyi zachodniej, spadek cen ziemi, a przedewszystkiem zupełnie zrozumiała nieufność włościan, wywołana zachwianiem się Banku parcelacyjnego. Dlatego też, ażeby zmniejszyć interkalarya, gdzie tylko udało się możliwą cenę uzyskać, komitet likwidatorów pozbył dobra w całości, sprzedawszy w ten sposób majętności: Przybyszówka (pow. rzeszowski) za K 369.000, oraz Przędzel z Jarocinem (pow. niski) za koron 1,950.000.

W pierwszych miesiącach 1911 roku sprzedano w dalszym ciągu dobra Borek Nowy i Zabłędzę.

Z innych aktywów ściągnięto:

1) W pretensyach hipotecznych, to jest w resztach cen kupna dłużnych przez nabywców parcelacyjnych K 620.781 81. Stan ich wynosił 31 grudnia 1909 K 1,810.188 07. W ciągu roku 1910 przybyła reszta cen kupna dłużnych przez nabywców parcelacyjnych za grunta w roku 1910 rozparcelowane, jak również za grunta zadatkowane w roku 1909, na które jednak zawarto kontrakty w roku 1910, oraz reszta cen kupna dłużnych przez nabywców całych majętności K 908.218·16, razem K 2,718.406 23, ściągnięto reszt cen kupna, jak wyżej koron 620.781 81. Stan 31 grudnia 1910 roku K 2,097.624 42.

2) W rachunkach bieżących: Stan ich wynosił 31 grudnia 1909 K 965 594 08. Z rachunku tego w bilansie wyłączyliśmy do osobnej pozycyi „dłużnicy w pretensyach z Przybysławic i Marcinkowic“. Stan tych pretensyj wynosi: z dniem 31 grudnia 1909 K 371.622·92, w ciągu roku 1910 ściągnięto K 102.931 41. Stan 31 grudnia 1910 K 268,691·47. Stan dłużników w rachunkach bieżących (po wyeliminowaniu dłużników z Przybysławic i Marcinkowic w kwocie K 371.622 92) wynosił 31 grudnia 1909 K 593.971·16, ściągnięto w ciągu r. 1910 K 251.169·45. Stan 31 grudnia 1910 K 342.801·71.

3) W interesach komisowych: Stan ich wynosił z d. 31 grudnia 1909 r. K 1,878.281·17. Z rachunku tego dla przejrzystości wyłączyliśmy w przedłożonym bilansie do osobnej pozycyi „interesa komisowo-własne“. Stan tych interesów wynosił 31 grudnia 1909 roku koron 504.389·65, w ciągu r. 1910 osiągnięto koron 312.666 54. Stan 31 grudnia 1910 K 191.723·11. Stan dłużników w interesach komisowych (po wyłączeniu dłużników z interesów komisowo-własnych) wynosił z 31 grudnia 1909 r. koron 1,372.495 85, ściągnięto w r. 1910 K 361 285·31. Stan 31 grudnia 1910 r. K 1,011.210 54.

4) Stan rachunku „dobra własne“, który wynosił z 31 grudnia 1909 r. K 4,802.862 78, wskutek dokonanych sprzedaży w całości majętności Przybyszówka oraz Przędzel i Jarocin, a także wskutek częściowej parcelacyi i dokonanych odpisów, uwidocznionych w rachunkach strat i zysków, zmniejszył się o K 2,892.829·26

Z pasywów pokryto:

1) W kredycie wekslowym K 1,546 956·03. Stan długów wekslowych z 31 grudnia 1909 r. wynosił K 3,464.721·03, w ciągu r. 1910 spłacono K 1,546.956 77. Stan 31 grudnia 1910 r. K 1,917.764 26.

2) Stan rachunków bieżących w pasywach bilansu wynosił 31 grudnia 1909 roku koron 965 819 23. W ciągu r. 1910 upłacono koron 90 397 97. Stan z 31 grudnia 1910 roku koron 875.421·26.

3) Stan rachunków w interesach komisowych: w pasywach wynosił 31 grudnia 1909 r. kor. 54.030 90. Na dobro komitentów Banku parcelacyjnego wpłynęło w ciągu roku 1910 „per netto“ kor. 8.306·85. Stan 31 grudnia 1910 r. kor. 62.337·75.

4) Stan długów hipotecznych, ciążących na majętnościach Banku parcelacyjnego wynosił z 31 grudnia 1909 r. kor. 3,101.103·01, w ciągu roku 1910 stan tych długów bądź to przez upłatę, bądź też wskutek przejęcia ich przez nabywców tych majętności, które sprzedane zostały w całości, zmniejszył się o kor. 2,181.811·91 i wynosił 31 grudnia 1910 r. kor. 919.291·10. W ciągu 1910 roku i w pierwszych miesiącach 1911 roku oczyszczono hipotekę następujących majętności: Przybyszówka, Borek nowy, Wielopole, Zabłędza, Podleszany, Wiewiórka i Zdonia.

5) Stan wkładek wynosił z 31 grudnia 1909 kor. 2,114 033·18. — Wypłacono w ciągu 1910 kor. 1,220.436·05. Stan 31 grudnia 1910 roku kor. 893.597·13. Stan wkładek z 30 czerwca 1911 roku wynosił kor. 295.458·62, a więc w ciągu pierwszych sześciu miesięcy w roku 1911 wypłacono wkładek kor. 598.138 51.

Według przedłożonego bilansu wynoszą straty po dzień 31 grudnia 1910 roku kwotę kor. 1,224.331·23.

Częściowe pokrycie tych strat znajduje się w pożyczkach: Udziały kor. 144.234·87. Fundusz rezerwowy 132.200 94. Rezerwa na straty kor. 73.271·93. Fundusz kulturalny koron 7,766·77. Fundusz sanacyjny kor. 329.558·30, razem kor. 687.032 81.

Na razie tedy jest brak pokrycia dla kwoty kor. 537 288 42. — Jest nadzieja, że wykazane w tym bilansie straty znacznie się już nie podniosą.

Mimo wykazanej straty może jednak komitet likwidatorów dalej prowadzić likwidacyę, gdyż nie są jeszcze wyczerpane wszystkie poręki dane likwidacyi przez członków (329.000 koron), a nadto gwarantujące Banki dały porękę za dług do skarbu państwa, bez regresu do Banku parcelacyjnego.

Z powyższego ogólnego obrazu wynika, że komitet likwidacyjny w ciągu niespełna 10 miesięcy swej działalności sprawę likwidacyi znacznie posunął naprzód i spodziewać się należy, że zakończy ją w zakreślonym okresie czasu. Likwidatorowie zaznaczają, że szybki i pomyślny przebieg likwidacyi zawdzięczać należy, oprócz pomocy finansowej rządu, życzliwości i ciągłemu, a wydatnemu poparciu komitetu banków.

Następnie odczytał p. Poznański sprawozdanie komisyi rewizyjnej, która zakończyła wywód swój w sposób następujący: „Komisya rewizyjna stawia wniosek na udzielenie komitetowi likwidacyjnemu absolutoryum z rachunków, zamkniętych po 31 grudnia 1910“.

Radca Zgórski postawił następujący wniosek: „Walne zgromadzenie zatwierdza na podstawie sprawozdania komisyi rewizyjnej bilans za rok 1909, wykazujący straty kor. 414 171·72, wobec własnego majątku (udziały i rezerwa) kor. 357.474·52“.

W dalszym ciągu odczytano sprawozdanie lustratora sądowego p. Heinricha, przeprowadzone od 7 do 16 marca b. r. P. Heinrich krytykuje administracyę dóbr i podnosi, że niektóre majątki nie przynoszą ani grosza dochodu.

Dr Zgórski zreasumował rezultat działalności likwidacyi i podniósł, że banki i rząd przyszły w pomoc włościaństwu.

Wywiązała się następnie dyskusya. Na zapytanie red. Frylinga odpowiedział p. Lewakowski, że komisya śledcza, wybrana na walnem zgromadzeniu, dotychczas nie przeprowadziła badania i tłómaczy się ona tem, że nie może rozpocząć swej działalności, jak długo nie ukończy się śledztwo w sądzie karnym. Dalej podniósł kwestyę sprzedaży dóbr, które były przeszacowane i dlatego musiało się na nich stracić.

Dr Wit. Lewicki domagał się, aby komitet likwidacyjny wydrukował sprawozdanie swoje, dołączył do niego sprawozdanie rewizyjne, a potem potem ponownie zwołał walne zgromadzenie, w przedstawionem bowiem sprawozdaniu przez p. Lewakowskiego trudno się zoryentować z powodu wielkiej ilości cyfr. Wywołało to dyskusyę, w której wzięli udział pp. rektor Thullie, Traczewski, Romański i Poznański, poczem w głosowaniu uchwalono większością 5 głosów odroczyć zgromadzenie.

P. Lewakowski przyrzekł, że walne zgromadzenie będzie zwołane w najbliższym czasie przyczem oświadczył, że po walnem zgromadzeniu złoży urząd likwidatora. To samo oświadczył dr Grzesik.

Dr Lewicki tłómaczył, że nie robi likwidatorom zarzutów i że uznaje ofiarność komitetu bankowego, jednak w interesie komitetu leży, aby sprawa była jasno postawiona i ażeby nie powiedziano, że zaskoczono zgromadzenie cyframi.

Dr Mikołajski omówił, aby zgromadzenie uchwaliło, że trwa w zaufaniu do dotychczasowych likwidatorów. Do wniosku tego przyłączył się p. Wójcik i dr Lewicki, poczem wniosek ten jednomyślnie uchwalono i zamknięto obrady.

L.

Galicyjski przemysł piwowarski.

Od lat kilkunastu popularyzuje się coraz do bitniej hasło: „Popierajmy przemysł krajowy“, a kwestya separatyzmu przemysłowego zaznacza się nie tylko tak silnie w Galicyi samej, ale staje się jednem z najistotniejszych dążeń każdego jednolitego narodowo i chociażby jako tako zorganizowanego społeczeństwa. Organizmy narodowe, tworzące dla siebie niezależne państwa, są na polu emancypacyi przemysłowej szczęśliwsze od nas. Posiadając bowiem, czy to egzekutywę cłową, czy to możność nawiązywania z ościennymi, wyżej przemysłowo stojącymi sąsiadami, korzystnych dla siebie traktatów handlowych, mogą dla swej produkcyi tworzyć odpowiednie, i do danej chwili najlepiej przystosowane, warunki ekonomiczne.

U nas rzecz ma się inaczej. Monarchia austryacka, aczkolwiek jest państwem o pewnych cechach federacyjnych, posiada jednak wspólność cłową w granicach krajów do niej przynależnych, a ich bilansy handlowe i przemysłowe zlewać się muszą siłą faktu w jedną bilansową całość całego państwa.

Dlatego wyodrębnianie się poszczególnych krajów monarchii w kierunku tak przemysłowym, jak i handlowym, zależy jedynie od we wnętrznego ukształtowania się w nich stosunków, czyli powiedzmy jaśniej od dobrej woli ich mieszkańców.

Ta dobra wola zaś musi się objawiać w społeczeństwie danego kraju pod powyższym względem w dwóch kierunkach, a mianowicie: w aktywnym i pasywnym.

Aktywne dążności popierania przemysłu krajowego, nie są niczem innem, jak poświęcaniem przez zamożniejsze jednostki swych zasobów pieniężnych na cele przemysłowe. W Galicyi narzeka się ogólnie na brak przedsiębiorczych, do ryzyka przemysłowego skłonnych kapitałów rodzimych. Bank przemysłowy powstał przy współudziale gotówki niemieckiej, tkalnia w Andrychowie dysponuje przeważnie kapitałem obcym, w przemyśle naftowym dominujące zajęły stanowisko kapitały angielskie, w eksploatacyi lasów zaangażowany mamy grosz pruski, fabryki cykoryi buduje u nas Frank i kolińskie czeskie towarzystwo, słowem kapitały naprawdę polskie w krajowym przemyśle słabo tylko są zastąpione.

Dobra wola w znaczeniu pasywnem, odnośnie do popierania krajowego przemysłu, zaznaczyła się w kilkunastu ostatnich latach w Galicyi bardzo wyraźnie.

Społeczeństwo nasze stara się popierać coraz wydatniej krajowych fabrykantów i to bez względu na ich przynależność narodową. Najlepszymi świadkami prawdziwości słów naszych są, chociażby coraz liczniej rozsiane kominy fabryczne wokoło Krakowa i Podgórza, które nieraz dzień i noc nieprzerwanie kłębami dymów się okrywają.

Galicya posiada nadto, jedyną w swym rodzaju instytucyę, zaznaczającą się złotemi zgłoskami w kierunku spotęgowania dobrej woli w pasywnem znaczeniu, naszego społeczeństwa na polu popierania krajowych fabrykatów, jest nią zaś Liga pomocy przemysłowej. Wielu ludzi u nas w kraju społecznego zadania i znaczenia jej nie docenia. Mimo to jednak instytucya ta, wytworzona przed laty dziesięciu z niczego, jedynie energią p. Józefa Olszewskiego we Lwowie, organizuje ustawicznie coraz to nowe szeregi konsumentów i zachęca je stale do popierania w domowym użytku tylko tego, co krajowe.

Tak przedstawiałby się w najogólniejszych zarysach obraz galicyjskich dążeń w celu przemysłowego wyswobodzenia się z pod wpływów zachodnio austryackich.

Stwierdzić przytem należy, że praca ta z dnia na dzień coraz dojrzalsze wydaje owoce. Mamy już w ręku gałęzie przemysłu, które obce produkty z galicyjskich rynków zbytu prawie zupełnie wyrugowały. Pozostaje jednak na

---

ANTONI LANGE.

BABUNIA.

a

(Ciąg dalszy.)

Nazajutrz te białe plamy ukazały się na czole, na plecach, na nogach i wogóle na całem ciele; natomiast włosy wszystkie powypadały z głowy, a na ich miejscu wyrósł drobny, biławy meszek, przytem —„mirabile dictu“ — w dziąsłach ukazało się kilka białych świeżych zębów, jak u małego dziecka. Zmiana też nastąpiła w strunach głosowych; babunia już nie mówiła teraz drżącym głosem staruszki: słyszałeś, owszem, dźwięk metaliczny, głęboki sopran, świeży i melodyjny.

Ponieważ w owych czasach wraz z Jankiem uprawialiśmy fotografię amatorską i przywieźliśmy tu swe aparaty, nie zaniedbałem też sprawy pod tym względem i co kilka godzin robiłem zdjęcia, które później przesłałem Akademii paryskiej.

Owóż w kilka dni potem żółta, pomarszczona, starcza skóra zupełnie znikła — i całe ciało babuni przybrało barwę białą, kości słoniowej, barwę, co przedtem tylko w plamach była po niem rozsypana. Słowem ciało się wygładziło dokoła, ale nie było sztywne i odrętwiałe, jak tego oczekiwaliśmy; przeciwnie, stało się naraz giętkie, elastyczne i silne, a w ścięgnach nader sprężyste. Twarz i czoło wyrównały się i nabrały alabastrowej białości. Dodam, że już tego dnia poprzez ową białość alabastrową zaczęła przeświecać żywa barwa czerwono-różowa, a pulsa bić zaczęły z niepospolitą a harmonijną szybkością. Zęby niemal wszystkie odrosły, białe i kształtne, jak podłużne perły; usta zaś nabrały barwy wiśniowo-malinowej, a grzybkowaty ich układ zniknął zupełnie; były to usta młodej osoby. Biały meszek na głowie w kilka dni się rozwinął w bujne jedwabne, złociste włosy, a w oczach zaczął naraz błyszczeć żywy blask i ogień, pełny radości i uśmiechu, przenikający i głęboki.

Słowem, staliśmy wobec niepojętego zjawiska i powoli budziło się w nas jego rozumienie, choć nie byliśmy w możności określić jego istoty. Nie — choroba naszej babuni — to nie była śmierć, to było odrodzenie, to było zmartwychwstanie. Było to całkowite przekształcenie komórek organizmu, który przeszedł trzynaście cyklów po siedm lat, i w którym, dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności, mikroby życiodawcze unicestwiły cała złośliwą potęgę 37 miliardów mikrobów chorobotwórczych i śmiercionośnych; unicestwiły, krótko mówiąc, tę całą bierną niemoc, która powoduje w naszym organizmie nędzę i chorobę, zwaną: starość. Słowem, choroba naszej babuni była to nowa młodość, nowe życie...

Choroba babuni szła teraz crescendo, jak cudowne zjawisko. Po kilku tygodniach, w sam dzień Bożego Narodzenia, w naszych oczach po prostu babunia, licząca lat dziewięćdziesiąt i jeden, przemieniła się w młodą, czarującą, dziewiętnastoletnią pannę — tę samą, której portret z r. 1818 wisiał nad jej łóżkiem.

Niewątpliwie przez najbardziej tajemniczą, dotychczas niewytłómaczona przemianę materyi organicznej? (czyż tylko organicznej? — zdaje mi się, że głównym czynnikiem była tu psychika, utajona energia duszy babuni, duszy pięknej, czystej, harmonijnej, panującej właśnie nad organizmem, owszem samodzielnie go kształtującej) — niewątpliwie przez ten cud babunia przestała istnieć.

To znaczy: przestała istnieć jako babunia, choć nią w rzeczywistości była dalej, a zamiast niej ukazała się nowa, czy też odnowiona istota, sama sobie matka, czy też córka — przepiękna dziewica, panna Klementyna, która ciałem swojem miała teraz lat dziewiętnaście, ale której duch zachował wszystka mądrość i doświadczenie ubiegłych blisko stu lat życia, owszem podniecone jeszcze tą nową wiosną i nowem odrodzeniem.

Trzeba zauważyć, że ani my, ani sama babunia tak odrazu nie zrozumieliśmy dobrze tego nowego jej położenia na świecie.

Zwłaszcza babunia chwilowo zatraciła poczucie czasu — i mięszało się w niej naraz dwojakie zjawisko. Już to czuła się ona prababką całej gromady osób, zamieszkałych w Podobłoczu; już to znowu roiło się jej, że jest realnie tą dziewiętnastoletnią panną Klementyną ze starego portretu i że właśnie jest rok 1818.

— Michasiu — mówiła do mnie — dowiedz się, czy dzisiaj będzie na teatrze reduta, bo właśnie pan Stanisław Okraszewski napisał śliczny wiersz, którym zaprasza mnie do angleza. Ach, taki czuły i romansowy wiersz, że łzy się cisną do oczu. Pan Stanisław to pewnie dziś największy poeta, kawaler piękny i dzielny oficyer... Dlaczego to Zuzia nie przychodzi? Posłałam ją do panny de Latour po suknię na dzisiejszy wieczór...

I naraz śmiać się zaczęła srebrzystym, szczerym śmiechem dziewczęcym.

— Cha, cha! Co za złudzenie!

To przecież dawno miniona przeszłość. Wszystko mi się pomięszało! To zabawne! Jakiż to rok mamy teraz?

— 189...

— Boże drogi, jak to czas płynie... Przecież ja mam lat ośmdziesiąt...

Nawiasowo tu dodam, że babunia nigdy się nie chciała przyznać do swego wieku i poza liczbę 80 za nic w świecie nie wychodziła.

— Ośmdziesiąt lat, a tymczasem czuję, że właśnie jestem młodą, jak Zosia lub Natalka. To przecie dziw! Nie mogę się połapać. Więc ja na nowo się urodziłam, na nowo życie rozpoczynam! Co za osobliwa choroba. Czy to się często zdarza?... Ach, co za rozkosz!

Tak szczebiotała, a ja z niepojętym zachwytem spoglądałem na nią. Nie widziałem nigdy takiego upojenia życiem, takiej eksplozyi radości, jak w tej zmartwychwstałej i odrodzonej osobie, świeżej jak rozkwitła róża z lilią połączona.

— Babunia — rzekłem — jest odrodzona jak Feniks — i mogę śmiało powiedzieć (tak mówiłem dalej, choć nie zupełnie ściśle), że to zmartwychwstanie jest mojem dziełem.

— Wdzięczną ci też będę do końca życia, ale proszę cię nie nazywaj mnie babunią, bo to jakoś nie wypada tak tytułować młodą pannę...

(Dok. nast.)

tem polu u nas jeszcze dużo do zrobienia. Najmłodszą, świeżo wyłaniającą się kwestyą przemysłową, którą ogół nasz musi jak najenergiczniej wziąć w obronę, jest galicyjskie browarnictwo.

Po zniesieniu prawa propinacyi stanąć ono musiało do zaciętej walki z browarami obcymi, które specyalnie w Krakowie zdobyły silny grunt i stąd piwami swemi cały kraj zalewają. Wystarczy nadmienić, że te obce przedsiębiorstwa, a więc karwińskie, ostrawskie, cieszyńskie, bielskie, ołomunieckie i węgierskie „Polgari“ sprzedają w samym Krakowie dwadzieścia cztery tysiące hektolitrów piwa o wartości przeszło pół miliona koron. Jeżeli sam Kraków, mający 157.000 mieszkańców, konsumuje tak zastraszającą ilość tych obcych gatunków piwa, obliczyć łatwo, że te obce i to przeważnie hakatystyczne browary, sprzedają go w Galicyi za kilkanaście milionów koron rocznie.

Czas zatem najwyższy przyjrzeć się bliżej galicyjskiemu przemysłowi piwowarczemu, jako jednej z gałęzi wytwórstwa krajowego.

Mamy ogółem w kraju 105 browarów, z których niestety z powodu obcej i wrogiej konkurencyi już siedm ruch fabryczny zastanowić musiało.

Tak więc w ruchu pozostaje 98 galicyjskich przedsiębiorstw browarniczych. Reprezentują one kapitał zakładowy około dwudziestu ośmiu milionów koron. W latach ostatnich zainwestowały te przedsiębiorstwa w swe zakłady fabryczne ponownie około ośmiu milionów koron, celem wprowadzenia najnowszych ulepszeń. Produkcya ich wyniosła w roku 1910 przeszło milion czterysta tysięcy hektolitrów piwa o wartości przeszło dwudziestu pięciu milionów koron.

Kapitały, włożone w krajowe browary, są rdzennie nasze. W liczbie powyżej podanych posiadamy ponadto cztery browary akcyjne, których akcye znajdują się w rękach ludzi stale Galicyę zamieszkujących i szczerze krajowi oddanych.

Browary nasze zatrudniają przeszło trzy tysiące polskich robotników, chroniąc ich przed nędzą i emigracyą. Płacą im zaś stosunkowo bardzo dobrze. Ponadto cały szereg polskich, naszych rzemieślników znajduje w nich stały, roczny zarobek n. p.: cieśle, bednarze, kowale, maszyniści, ślusarze.

Wyrobem n. p. słomianek do pakowania flaszkowego trudnią się całe wsie, w okolicach, w których browary mają swe siedziby. Warsztaty mechaniczne żelazne i inne w naszych miastach wykonują dla naszych browarów potrzebne urządzenia i naprawy. Browary wreszcie nasze produkują piwo doskonałe i z pewnością nie gorsze od obcego importowanego. Kogo zatem bojkotować, a kogo popierać należy, niech samo społeczeństwo rozstrzygnie.

Powszechny kongres ras w Londynie.

W Londynie rozpoczął się przed kilku dniami powszechny kongres ras, zwołany i urządzony staraniem uniwersytetu londyńskiego. Zbliżenie wzajemne i bliższe poznanie się ras, zamieszkujących kulę ziemską — oto cel tego zjazdu narodów. Polityka z programu obrad kongresu jest wykluczoną.

Na kongresie jest reprezentowanych 50 państw z całej kuli ziemskiej. Nad Tamizę przybyli oficyalni przedstawiciele rządów, nadto 28 ministrów, 40 dyplomatów w służbie czynnej, 48 biskupów, 30 prezesów Izb prawodawczych, 130 profesorów prawa międzynarodowego, poza tem wielu polityków parlamentarnych i wielu uczonych, antropologów, socyologów, ekonomistów i innych.

Austryę oficyalnie reprezentują: prof. dr H. Lammasch i bar. A. dr Plener. Węgry: Wojciech hr. Apponyi i Wojciech Berzeviczy; Rosyę prof. I. Ucinnikow i Mikołaj Carykow, ambasador w Konstantynopolu, nadto przybyli z Rosyi na zjazd N. A. Chomiakow, były prezes Dumy, prof. Anuczkin, Al. Juszczenko, M. Sobolew, I. Nowikow, prof. Kazański i Lanze. Polaków reprezentują pp.: dr J. Błociszewski, dr Wł. Heinrich, Michał hr. Rostworowski i dr Ludwik Zamenhof.

Na zjazd przybyli delegaci z całego świata, biali i „kolorowi“. Z Afryki i Ameryki zjechali murzyni, z Indyi, Persyi i całego wschodu przedstawiciele azyatyckich Aryów i Mongołów. Chińczycy z długimi warkoczami i bez nich (reformowani), Japończycy, nawet jeden czerwonoskóry Indyanin, nadają kongresowi barwność rzeczywiście międzynarodową.

Prezesem kongresu jest lord Weardale. Między wiceprezesami kongresu figurują takie nazwiska, jak: Asquith, angielski premier, arcybiskup Yorku, Lordmajor londyński, Jezuita Bernard Vaughan, lord Balfour, wicekanclerzowie wszystkich angielskich uniwersytetów i inni. W liczbie referentów są między innymi: Leon Bourgeois, M. Estournelles de Constant, Alfred Fouillée, pisarz murzyński Du Bois, dyrektor kolegium maharadżów (książąt) w Kalkucie, Hindus Brajendnarath Seal, prezydent parlamentu japońskiego Sumitaka, Chińczyk dr Wu-Ting-Fang, były poseł chiński w Stanach Zjednoczonych, dr Riza-Tewfik, poseł turecki, Hadji Mirza Yahya, prof. w Teheranie, Moh. Sourer Bey, adwokat w Kairze, prof. dr A. W. Nieuwenhuis z Leyden, prof. dr Walter Schücking, Israel Zangwill, Sir Charles Bruce, John A. Hobson, W. Jett Lauck, dr I. S. Mackenzie, dr Józef Sergi, oprócz tego cały szereg uczonych z całego świata.

Pierwszy dzień obrad kongresu otworzył 26 bm. prof. Brajendranath Seal z Kalkuty referatem na temat: znaczenia i zadań kongresu, który ma zainicyować wielkie dzieło zrównania narodów, aby nie było narodów panów, mających prawo ujarzmiania narodów słabszych. W dyskusyi oświadczył prof. Luschan z Berlina, że nie należy zbyt sentymentalnie patrzeć na problem ras; przeciwieństwa, a nawet walki ras mają wysoką wartość dla kultury. Wogóle zgłoszono 100 referatów, dotyczących rozwoju ludzkości. Referaty obejmowały zagadnienia: 1) rasy i narody, 2) stosunki pokojowe między narodami, stojącymi na różnych szczeblach jednej cywilizacyi lub cywilizacyi odmiennych, 3) łączące i dzielące narody zagadnienia ekonomiczne, 4) ogólne warunki postępu, 5) stan i wrażliwość opinii publicznej wobec starć między narodami, wreszcie 6) środki zachęcające do porozumienia między rasami.

Referaty wszystkie wyszły drukiem w osobnej księdze obejmującej 485 stron i rozdane zostały przed kongresem wszystkim uczestnikom, co ułatwiło dyskusyę nad nimi.

Z letnich siedzib.

(Koresp. „N. Reformy“)

Wystawa graficzna w Zakopanem.

Zakopane posiadło wreszcie to, czego mu tak bardzo brakowało, by żyć pełnią ducha, ma mianowicie — wśród swej cudnej przyrody sztukę i może swe oko poić to czarem wyniosłych Tatr, to pięknem dzieł artyzmu. Dziwny zaś zbieg okoliczności chce, żeby sztuce graficznej, właśnie odradzającej się u nas, przyszło wziąć chrzest tu — u stóp Gewontu. I oto przed kilku dniami konkurs Grohmanna w Zakopanem daje nadspodziewanie pomyślny wynik, wystawa zaś prac konkursowych, pierwsza graficzna w Polsce, staja się zarazem inauguracyą nieustającej wystawy sztuki w tatrzańskiem letnisku.

Przyznać zaś trzeba, że wystawa ta z ogromnym nakładem pracy urządzona, pełną jest wytwornego smaku i w niczem nie ustępuje wystawom w naszych ogniskach sztuki. Umieszczona w nowym Bazarze Polskim hr. Zamojskiego, zajmuje dużą salę o dwóch nawach, wysoką, z światłem górnem, ozdobioną artystycznie zielenią i kwieciem. W głównej nawie rozmieszczono liczne prace konkursowe (przeszło 110), w bocznej kilimy z miejscowej pracowni „Kilim“. Srodek sali zajmują dwie witryny ze starą ceramiką koreańską i japońską, nowoczesną francuską i angielską, oraz laki chińskie. Kilka stolików z fotelami, zdobnych w piękne kilimy, zaprasza nietylko do wytchnienia, lecz i do zaznoania się z cennemi wydawnictwami zagranicznemi i naszemi z dziedziny sztuki, jak miesięcznikami japońskiemi, angielskiemi, francuskiemi i t. p.

Z prac konkursowych zwracają przedewszystkiem uwagę sztychy Rubczaka i Skoczylasa. Pierwszy uderza wykończeniem, wykwintną formą i pięknymi motywami, drugi pociąga nas głębią wyrazu i różnorodnością tematów: figuralnych, pejzażowych i architektonicznych. Pierwszy ma coś z lekkości sztychów z „beaux arts“, drugi przypomina raczej starych mistrzów, jak Rembrandta lub Dürera. Przyznanie pierwszej nagrody „Portretowi“ Skoczylasa, wskazywałoby pewną skłonność sądu konkursowego do popierania tematów figuralnych, tak zresztą obecnie rzadkich wobec rozpanoszonego pejzażu.

Przyznać też trzeba, że „Portret“ ma tyle sentymentu i nastroju, że mimowoli powraca się do niego, choć w wykonaniu słabszym jest od „Małego Rynku“, bardzo pięknego sztychu tego artysty. U Rubczaka wyróżniają się także dwie akwaforty: „Widok katedry w Rouen“ i „Wejście do kościoła św. Barbary w Krakowie“. Pierwszy sztych jest bez zarzutu, grzeszy tylko może brakiem oryginalności — widziało się już bowiem tyle sztychów tejże katedry i z tegoż samego stanowiska... To też chętnie zgadzamy się na nagrodzenie swojskiego tematu — oryginalność, przedewszystkiem oryginalność niechże znamionuje naszych artystów. Trzecią nagrodę otrzymała jedna z pięknych prac Stankiewiczówny, akwatinta: „Mój dom rodzinny“, wyróżniająca się i wielką siłą wyrazu i nastroju. Tejże artystki „Dworek“, udatnością i wdziękiem motywu rzucający się w oczy, nie ma jednak właściwego stylu graficznego; sprawia raczej wrażenie litografii, niż miedziorytu.

Na uwagę zasługują też prace Jabłczyńskiego, choć technika w nich różnorodna — mniej linij, niż podkładanej farby. I tu więc jury nagrodziło ten sztych („Pożar“ — IV. nagroda), w którym styl, właściwy grafice, a więc linia, najsilniej występuje. Z prac Mondrali, na ogół słabszych, wyróżnia się przedewszystkiem „Szewc“, prostotą i doskonałą techniką. Zaciekawiają też prace Kulczyckiej i Gwozdeckiego.

Żywe zainteresowanie budzą również prace Skotnickiego, przysłane poza konkursem. Jego liczne akwaforty i akwatinty, kolorowane lub nie, jak na przykład „Rzepicha“, „Burza“, „Dąb“, „Kareta“, „Głowa mistrza z Grunwaldu“ wskazują na wyłączną i pełną zamiłowania pracę w tym kierunku.

Z kilimów wyróżnia się kilim kościelny Skoczylasa „Chrystus na krzyżu“, z głową przepysznie narysowaną i nadającą się wybornie do techniki tkackiej; pomysł oparty na motywach ludowych. Wzorzysty i piękny w tonie kilim p. Tretera oraz cieszące się uznaniem kilimy i serwety p. Brzozowskiego dopełniają wdzięcznej całości tej nader ciekawej wystawy podhalańskiej. *W. K.*

Kronika.

Kraków, 1 sierpnia.

Zgromadzenie rękodzielnicze. Onegdaj odbyło się w lokalu klubu rękodzielniczego zgromadzenie stowarzyszenia cechu stolarzy przy licznym udziale członków. Przewodniczył p. Tarczyński, sekretarzował p. Wiadrowski. Po zdaniu sprawozdania z przebiegu walki, jaką prowadzi cech stolarzy z Izbą rękodzielniczą, wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp.: Chrobak, Burzyński, Bober, Zanad, Marchewczyk, Buczyński, Okrutniewicz, Iglicki, Ligięza i inni. — Delegatom do Izby rękodzielniczej pp. Meresińskiemu, Olejakowi, Muranyjemu i Zarembie uchwalono wyrazić swoje niezadowolenie z żądaniem złożenia mandatu z delegacyi do Izby rękodzielniczej, za niesolidarne postępowanie w sprawach cechu w Izbie. Delegatowi p. J. Wolnemu wyrażono zadowolenie z postępowania w Izbie rękodzielniczej. — Omawiano następnie sprawę sprowadzania obcych wyrobów stolarskich do Krakowa. Wybrano zarazem dziesięciu członków do komisyi, która ma w jak najkrótszym czasie sprawdzić powody sprowadzania obcych wyrobów i zająć się ogólnem zgromadzeniem publicznem, na którem sprawa powyższa ma być omawiana.

Potanienie węgla miejskiego. Podkomitet dla spraw węglowych Rady miasta odbył wczoraj posiedzenie, na którem wskutek zniesienia opłat akcyzowych od węgla, zniżył cenę węgla, rozwożonego po mieście z miejskiego składu węgla z kwoty 1 kor. na 94 hal. za jeden cetnar cłowy. — Dalej uchwalono rozpisać rozprawę ofertową na dostawę węgla dla miejskiego składu na r. 1912 i do udziału w niej zaprosić wszystkie zarządy kopalń w zachodniej Galicyi. Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania zarządu miejskiego składu węgla i zamknięcia rachunkowego za rok 1910, podkomitet przeznaczył na cele humanitarne 1.000 cetnarów cłowych węgla.

Opera. Wielbiciele Didura zgromadzili się wczoraj licznie na „Cyruliku Sewilskim“. Spiew znakomitego artysty wywoływał niezwykłe, jak zawsze, zadowolenie, i poparty był wyborną charakterystyczną maską i doskonałą, pomysłową grą, w czem dzieło Rossiniego, ten prototyp naszej opery komicznej, daje obszerne pole do popisu. To też publiczność, podczas pierwszego aktu, gdy Basilio nie ukazuje się na scenie, zimna, rozgrzała się stopniowo i gorąco dziękowała swemu, tak rzadko, niestety, słyszanemu ulubieńcowi.

Całość szła wcale składnie. P. Makusz z trudnej partyi Rosiny wywiązała się naogół zadowalniająco, p. Okoński, jako Figaro, pomimo, że ta „lekka“ rola niezbyt odpowiada rodzajowi jego talentu, raczej dramatycznego, był wyborny, p. Paszkowski dał dobrą sylwetkę doktora Bartolo, ensemble cały grał z werwą, nie pozbawioną finezyi i dyskretnem wyzyskiwaniem efektów komicznych; liczne kwartety, kwintety, sekstety szły zgoła dobrze, a efekty koloraturowe także udawały się wszystkim prawie solistom. Hr. Almavivą był p. Dobosz. Orkiestra pod batutą p. Wolfsthala doskonale wywiązała się ze swego zadania, zwłaszcza uwerturę odegrała z wielką precyzyą.

W niedzielę po południu na dochód chóru dano operę Thomasa „Mignon“, interesującą przedewszystkiem udziałem p. Adama Ludwiga. Doskonały artysta odśpiewał przepysznie partyę Lotaria, a wspaniały jego głos olśniewał, jak zawsze bogactwem wszelakich odcieni. Tytułową rolę oddała p. Hendrichówna, z tą pieczołowitością, jaka cechuje każdy występ tej sympatycznej śpiewaczki. Inne role pozostały w dawnej obsadzie.

Przeczytane książki. Z zarządu polsk. Tow. Szkoły ludowej otrzymujemy nast. pismo. Przeczytane książki upraszamy ofiarować Czytelni Pol. Tow. Szkoły ludowej w Wiedniu. Większą ilość najlepiej posłać w paczkach 5-kilowych. Pocztę opłaci zarząd chętnie. Pojedyncze egzemplarze można oddawać w Krakowie, ul. Szewska, w księgarni K. Wojnara, która życzliwie zajmie się zbieraniem i wysyłaniem książek do Wiednia. Wiadomo czem jest książka na obczyźnie dla wychodźców. Dlatego to Pol. Tow. Szkoły lud. wypożycza bezpłatnie książki każdemu, kto się po nie zgłosi. Nie mając jednak funduszów na zakupno, apeluje do ofiarności rodaków, aby mogło zadość uczynić potrzebom wiedeńskiej Polonii. Adres: Wiedeń III, Boerhavegasse 25.

Wiadomości osobiste. Prof. dr Pareński wyjechał dla wypoczynku na przeciąg pięciu tygodni.

U uniwersytetu. P. Antoni Więckowski, rodem z Barchowa w Król. Pol., otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

177 doktoratów. W uniwersytecie Jagiellońskim w zakończonym wczoraj roku szkolnym uzyskało stopień doktorów 177 kandydatów: 76 na wydziale prawnym, 69 na na lekarskim, 32 na filozoficznym.

W sprawie kawiarni „Polonia“ z powodu notatki, umieszczonej we wczorajszym numerze popołudniowym naszego pisma, informuje nas jej właściciel, że kawiarnia ta nie jest nocną, otwarta jest bowiem, jak inne kawiarnie w Krakowie do godziny 1 w nocy i niema cech, przywiązanych do lokalu nocnego. Zamieszczając to sprostowanie, utrzymujemy jednakże, iż nawet w tym razie należało wybrać inną nazwę dla kawiarni, jak wogóle mniej tem mianem szafować w sprawach handlowo-przemysłowych.

Amator koniaku. Policya aresztowała wczoraj w Krakowie 26-letniego laboranta Franciszka D., pracującego w jednej z krakowskich aptek, który oprócz różnych medykamentów i kosmetyków, z szczególnem zamiłowaniem uprawiał wypijanie koniaku z zasobów apteki.

Smiertelny upadek. Onegdaj spadł w Zakrzówku z jabłoni podczas zbierania jabłek 10-letni Bronisław Kiszka i doznał oprócz szeregu obrażeń na całem ciele, także złamania podstawy czaszki.

Z kraju.

Oświęcim. (Wytrucie ryb w Wiśle). Z powodu wypuszczenia z pewnej fabryki powyżej Oświęcima trujących zlewów do Wisły w dniu 24 lipca br., wszystkie ryby w Wiśle na przestrzeni od Oświęcimia aż pod Zator zostały zatrute. Włościanie wyłowili pływające na powierzchni wody ryby i całemi wozami odstawiali je do Oświęcima i do Chrzanowa. Wytrucie było tem intenzywniejsze, że Wisła ma niebywale niski stan wody. Podobno każdego poniedziałku wypuszczane są z owej fabryki trujące zlewy do Wisły i czynią znaczne szkody w gospodarstwie rybnem. Sprawę tę polecamy uwadze władz, powołanych do tego.

Brzesko, 31 lipca. W Łoniowej w niedzielę d. 6 o godz. 4 po południu odbędzie się na rzecz Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej festyn ludowy, urozmaicony obfitym programem i żywemi obrazami z dziejów Polski, które przedstawią miejscowi włościanie.

Pożar tartaku. Piszą nam z Jasłan (Mielec): Na rozległej równinie mieleckiego ukazał się w niedzielę po południu niebotyczny słup dymu. Groźne przypuszczenia skonsygnowały w przeciągu pół godziny kilka straży pożarnych, które pędem ruszyły do Jasła, gdzie palił się tartak p. Włodka, wydzierżawiony p. Salpetrowi z Mielca. Pożar powstał wewnątrz tartaku, który w niedzielę obsługiwać mieli mało doświadczeni żydzi. Pożar zniszczył całą maszyneryę i gmach, a nadto częściowe skład drzewa. Nadzwyczajna energia okolicznych straży pożarnych zlokalizowała ogień, ze względu na tegoroczną posuchę bardzo niebezpieczny.

Rabka, 31 lipca. Komitet, który urządzał „Dzień Macierzy“ w Rabce 23 b. m. donosi, że uzyskany fundusz z kwesty wraz z czystym dochodem z festynu, wyniósł 863 K 42 h. Kwota ta, oraz szczegółowy wykaz dochodów i rozchodów przesłane już zostały zarządowi Macierzy szkolnej w Cieszynie. Nadto 80 K posłano Macierzy za sprzedane w tym czasie „losy jubileuszowe“ i nalepki, a niebawem suma ta zwiększy się jeszcze, świadcząc pochlebnie o ofiarności Rabki dla patryotycznego obowiązku obrony kresów.

Jarosław, 31 lipca. (Sprawozdanie dyrekcyi gimnazyum). Gimnazyum nasze, jak się o tem dowiadujemy z XXVII sprawozdania dyrekcyi tego zakładu, liczyło przy końcu ubiegłego roku szkolnego nauczycieli 34 i 673 uczniów (654 publicznych i 19 prywatystów). Klasyfikacya uczniów wypadła bardzo pomyślnie, gdyż uczniów chlubnie uzdolnionych wykazuje sprawozdanie 67, uzdolnionych 529, na ogół uzdolnionych 25, do egzaminu poprawczego przeznaczonych 26, a nieuzdolnionych tylko 23, 3 uczniów zaś ma jeszcze składać egzamin uzupełniający z powodu choroby. W zakładzie istnieje „Czytelnia naukowa młodzieży“ dla uczniów klas IV—VIII, której kuratorem był prof. Wiktor Romański. W łonie Czytelni było 5 kółek naukowych (literackie, historyczne, matematyczno-fizyczne, awiatyczne, hygieniczne) z tych najruchliwsze literackie, zostające pod kierunkiem prof. Romańskiego, i awiatyczne, które pod kierunkiem prof. Koima wykonało kilkanaście modeli aeroplanów i urządziło wystawę lotniczą w gmachu gimnazyum. Zakład dbał nadto o fizyczne wychowanie młodzieży, która uprawiała z zamiłowaniem gry i zabawy i urządzała wycieczki z własną orkiestrą w bliższe i dalsze okolice Jarosławia. Wreszcie dodać należy, że młodzież święciła uroczystymi obchodami wszystkie rocznice narodowe.

Echa krwawych zajść w Drohobyczu. Namiestnik przeniósł starostę Tadeuszu Piątkiewicza z Drohobycza do Czortkowa, dla Drohobycza zaś przeznaczył radcę namiestnictwa Seweryna Semlera, przenosząc go ze Lwowa i powierzając mu kierownictwo starostwa drohobyckiego.

Z Sambora donoszą: Rozprawa sądowa przed tutejszym trybunałem, która odbyła się w sobotę, zakończyła się wyrokiem, skazującym Grechego na miesiąc aresztu, zaś Józefa Danyłyszyna i Macieja Łysego na sześć tygodni ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, ciemnicą i twardem łożem.

Oprócz tych spraw jest jeszcze cały szereg rozpraw, wyznaczony przeciw osobom, biorącym udział w rozruchach drohobyckich, które rozegrać się muszą w najbliższych dniach przed tutejszym trybunałem. Nic też dziwnego, że sędziowie sądu samborskiego poprostu upadają ze sił pod nawałem tych licznych rozpraw i to w czasie, gdzie wielu radców sądowych dla poratowania zdrowia bawi na urlopie.

Przerwy w ruchu kolejowym. Z Jaremcza piszą nam pod datą 30 lipca:

Z powodu zerwania mostów pod Tartarowem, pociągi na szlaku Woronienka-Stanisławów tak się spóźniają, że jadący nie trafiają na pociągi pospieszne, idące ze Stanisławowa w kierunku do Lwowa. Tak trwa już od paru tygodni i mówią, że trwać jeszcze będzie kilka miesięcy. Rozumiemy, że wskutek tego cierpieć muszą okolice dokoła trzech stacyi: Tartarow, Worochty i Woronienki, na szlaku 22 kilometrowym. Dlaczego jednak musi pod temi skutkami cierpieć 12 stacyj, między temi tak znaczne, jak Mikuliczyn, Jaremcze, Delatyn, Nadwórna, na szlaku 79 kilometrów, trudno zrozumieć. Jakoż cała ta wielka okolica, w sezonie letnim bardzo ożywiona, protestuje przeciwko jej traktowaniu i żąda takiego urządzenia, żeby zapewnione były połączenia z nocnym pociągiem pospiesznym w stronę Lwowa. Przy tej sposobności wznawiamy żądania zaprowadzenia połączenia także z dziennym pociągiem pospiesznym w stronę Lwowa.

Obecnie od paru tygodni — a jak przepowiadają, będzie tak jeszcze bardzo długo — nie mają bardzo często stacye od Mikuliczyna począwszy, połączenia z pociągiem pospiesznym w kierunku Lwowa, Krakowa i dalej, gdy pociąg od strony Jaremcza się spóźni. A trzeba wiedzieć, że spóźnienia te wynoszą nieraz więcej niż godzinę.

Z Worochty otrzymujemy stwierdzenie, że wszystkie wiadomości o pojawieniu się tam tyfusu są zupełnie nieprawdziwe. W Worochcie nie było i nie ma ani jednego wypadku tyfusu.

Ze świata.

Pożar w Dornej Watrze. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł w Dornej Watrze na Bukowinie pożar, który w przeciągu krótkiego czasu obrócił w perzynę zabudowania położone po prawej stronie ulicy Mikuliego, t. j. od strony pocztowego urzędu. Powodem pożaru jest prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z zapałkami lub też porzucenie papierosa na strychu stajni hotelu „Communal“. W chwili wybuchu pożaru przeważna część bawiących w Dornej Watrze kuracyuszów już spała. To też wielu zdołało ledwie ocalić swe życie. Do 12 o północy nie pomyślano o środkach, celem zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się pożaru Okazało się, że w tak wielkiem mieście jak Dorna Watra, gdzie mieści się sąd powiatowy i dokąd corocznie przybywają tysiące cierpiących celem leczenia się, niema zupełnie straży ogniowej, ani też żadnych przyrządów pożarnych. Dzięki jedynie interwencyi letników, zdołano pożar zlokalizować, tak, że przybyła dopiero o szóstej rano straż ochotnicza z Kimpolungu zastała już tylko zgliszcza. Szkodę obliczają na przeszło 200.000 koron. Przeważna ilość zniszczonego mienia nie była zupełnie ubezpieczona.

Wielki pożar w Mławie. Ubiegłej nocy powstaw w Mławie w ulicy Warszawskiej pożar, który przedostał się na Zielony Rynek, a następnie na ul. Szkolną, zniszczywszy ogółem około 50 domów. Znajdujący się przy ul. Warszawskiej gmach poczty ocalał.

Pożar w Łodzi. W niedzielę wieczór powstał pożar przy ul. Nowaka na Bałutach. Olbrzymia łuna zaalarmowała całe miasto; zaczęły dawać sygnały syreny fabryczne i na ratunek pospieszyła straż miejska oraz niemal wszystkie oddziały straży ogniowej ochotniczej. Gdy straż przybyła na miejsce pożaru, trzy domy frontowe od ul. Nowaka, kilka oficyn, oraz różne zabudowania gospodarcze stały w płomieniach. Jednocześnie ogień przeniósł się na domy nr 23 i 25 przy ul. Aleksandrowskiej, oraz na dom nr 4 przy ul. Nowaka. Ten ostatni dom, jak również dom na rogu ulic Nowaka i Aleksandrowskiej, zdołano uratować, pozostałe jednak: trzy domy od ulicy Nowaka i dwa od ul. Aleksandrowskiej, stały się pastwą rozszalałego żywiołu razem z oficynami, stajniami i komórkami.

Międzynarodowy kongres stenografów odbędzie się od 3 do 7 b. m. w Kopenhadze. Z Polaków wezmą udział w kongresie p. Henryk Nennel, kierownik Biura koresp. w Krakowie i prof. dr Stanisław Hemme ze Lwowa.

Walka Niemców z Polakami w Ameryce. Wychodząca w Chicago „Zgoda“, organ Związku narodowego, donosi z West Hammond w stanie Illinois:

Po długiej i zaciętej walce w sądach, obywatele w West Hammond przeważnie Polacy, odnieśli zwycięstwo, bo głosowaniem większość obywateli postanowiła, że miejscowość ta, dotąd wioska, ma być zamieniona na miasto i otrzymać inną formę rządu. Już raz tam zadecydowano głosami zamianę wioski na miasto, lecz Niemcy podnieceni tem, że urzędnikami zostali wyłącznie Polacy, udali się do sądu i na podstawie technicznych niedokładności nie pozwolili przemienić wioski na miasto, skutkiem czego i urzędników Polaków usunęli z urzędów. Polacy jednak nie dali się zbić z tropu, zarządzili ponowne formalne głosowanie i Niemców pobili na głowę. Zapewne usuniętych przedtem urzędników Polaków przywrócą nasi do władzy, ku wielkiemu utrapieniu Niemców i „ajryszów“...

Wydalenie 1173 studetek. Minister oświaty w Petersburgu wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie słuchaczki lekarskich kursów kobiecych w Petersburgu, które nie uczęszczały na wykłady w ciągu semestru wiosennego, przedłużonego do dnia 28 lipca, mają być wydalone. Wyjątek stanowi jedynie 27 słuchaczek ze wszystkich pięciu kursów, które uczęszczały do końca półrocza. Wobec tego, że na wykłady uczęszcza ogółem 1200 kobiet, zarządzenie to dotyka 1173 słuchaczek.

Jest to niewątpliwie kara za ostatni strajk uniwersytecki. Wyższe kursy dla kobiet były w Petersburgu jedyną instytucyą, w której strajk przeprowadzono od początku do końca.

Zmarli.

Leon Wal. Zajdzikowski, inżynier, w 28 r. życia umarł w Krakowie.

Emilia z Zarembów Mühlnowa, wdowa po wyższym urzędniku b. kolei Karola Ludwika, umarła w Krakowie, przeżywszy lat 73.

Zguba obrazów. W drodze do Modlnicy zginęły dwa obrazy, płótno i statyw do aparatu fotogr. Łaskawy znalazca zechce na koszt mój przesłać do Akademii sztuk pięknych na ręce portyera. Franciszek Szwoch.

Z kalendarza. We wtorek 1 sierpnia: Piotra w okow i Justyna m.; we środę 2 sierpnia: NMP. Anielskiej i Alfonsa L.; we czwartek 3 sierpnia: Znal. św. Szczepana i Lidyi.

Wschód słońca dnia 1 sierpnia o godzinie 4 m. 11 zachód o godzinie 7 min. 22; długość dnia godzin 15 min. 11.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 31 lipca termometr doszedł od 11·3 do 21·6 C.; barometr powoli opadał.

Dnia 1 sierpnia o godzinie 7 rano stan barometru 745·8 mm., termometru 14·6 C.; wiatr północny.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Dziewczyna z lalką“.
We środę: „Sprzedana narzeczona“.
We czwartek „Hrabia Luksemburg“.
W piątek: „Faust“.
W sobotę: „Miłość cygańska“.
W niedzielę po poł.: „Krysia leśniczanka“; wieczór: „Sprzedana narzeczona“.

Teatr w Parku Krakowskim.

We wtorek: „Polak z dolarami“.
We środę: „Żaki krakowskie“.
We czwartek: „Polak z dolarami“.
W piątek: „Andrusy“.
W sobotę: „Andrusy“.

Dział ekonomiczny.

* **Żniwa na Węgrzech.** W sobotę ogłoszone zostało trzecie z rzędu oszacowanie domniemanych zbiorów tegorocznych na Węgrzech, uskutecznione przez tamtejsze ministerstwo rolnictwa. Wynik trzeciego oszacowania z dnia 29 lipca b. r. jest o wiele pomyślniejszy, zwłaszcza co do pszenicy, od obu poprzednich oszacowań z dnia 1 lipca, tudzież 15 lipca b. r. Dla porównania podajemy tabelkę trzech oszacowań, dalej cyfry ze żniw roku 1910, a wreszcie różnicę pomiędzy oszacowaniem z dnia 29 lipca b. r., a żniwami z r. 1910:

	Oszacowanie z dnia 29	15	Żniwa z r. 1910 1 lipca b. r.	Różnica
	Miliony centnarów metrycznych			
Pszenica	48·30	46·17	44·30	46·18 + 2·12
Żyto	13·00	12·65	12·06	13·29 — 0·29
Jęczmień	15·80	15·07	—	11·67 + 4·14
Owies	12·80	12·35	—	10·76 + 2·54

* **Podwyższenie kontyngentu not bankowych.** Nowa ustawa bankowa, uchwalona obecnie przez Radę państwa, ustanawia wolny od podatku kontyngent not Banku austro-węgierskiego na 600 milionów, gdy dotychczasowy kontyngent wynosił 400 milionów koron. Przepis ten ma obowiązującą moc prawną od 1 stycznia br. Gdyby nowa ustawa obowiązywała już rzeczywiście od Nowego Roku, to Bank austro-węgierski nie miałby w roku bieżącym żadnych not bankowych, podległych podatkowi, w obiegu. Najwyższy obieg not podległych opodatkowaniu był w dniu 30 czerwca br. i wynosił 160 milionów, a więc o 40 milionów mniej od zwyżki, wolnej od podatku, która wedle nowej ustawy wynosi 200 milionów. Jak się zdaje, wyższy kontyngent not pojawi się dopiero w połowie sierpnia w wykazach Banku, poczem znikną noty, podległe opodatkowaniu i dopiero przy jesiennem zapotrzebowaniu, może przemijająco w ostatnich dniach października i pierwszych listopada znajdą się w obiegu noty opodatkowane. Gdyby Bankowi nie przyznano wyższego kontyngentu, to Bank byłby w roku bieżącym nieustannie płacił podatek od not. Obecnie istnieje nadzieja, że Bank w miesiącach jesiennych nie podwyższy noty bankowej, czyli procentu, a gdyby to się stało, to środek taki będzie wynikiem ogólnego położenia ekonomicznego, a nie obiegu not opodatkowanych.

* **Trzeci i czwarty tor kolejowy między Wiedniem a Boguminem.** Jedną z najdonioślejszych inwestycyj kolei północnej jest budowa trzeciego, a ewentualnie czwartego toru kolejowego na przestrzeni Wiedeń-Bogumin. Nad tym projektem odbywają się od dłuższego czasu studya, a prace postąpiły już bardzo znacznie, jak zapewnia „Eisenbahnblatt“. Koszta trzeciego toru z mostem na Dunaju pod Wiedniem, ale bez wydatków na stacye, obliczono na 60 milionów koron. Wydatki na stacye wyniosą 30 milionów koron. Budowa czwartego toru kosztowałaby już tylko 16 milionów.

Kronika lwowska.

Lwów, 1 sierpnia.

W rocznicę. Wczoraj we Lwowie, w rocznicę stracenia bohaterów wolności Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego odbyło się staraniem Tow. im. Kościuszki żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny. Mszę żałobną odprawił ks. Wałęga, kazanie zaś okolicznościowe wygłosił ks. Oprzędkiewicz. W nabożeństwie wzięły udział korporacye rękodzielnicze, towarzystwa ze sztandarami i wiele publiczności. Po nabożeństwie odbył się pochód na Górę Stracenia, gdzie u stóp pomnika złożono wieniec z liści dębowych. Wieczorem pod rzęsiście oświetlonym pomnikiem odbyło się zebranie. Po odśpiewaniu pieśni patryotycznych przemówił p. Kostrzewski, a następnie reprezentanci młodzieży akademickiej i rękodzielniczej. U stóp pomnika złożono wieniec cierniowy z szarfami. Po odśpiewaniu „Modlitwy“ olbrzymi pochód ruszył ku miastu, pod pomnik Mickiewicza. Tu przemówił reprezentant młodzieży akademickiej, poczem pochód spokojnie rozwiązał się.

Wiec w sprawie kanałów. Z okazyi Jarmarku krajowego odbędzie się we Lwowie wiec w sprawie kanałów. Komitet pragnąc szerokie warstwy naszego kraju zaznajomić ze znaczeniem kanału spławnego dla nas i wobec tendencyjnie i fałszywie rozsiewanych błędnych informacyj, wrogich dla naszego kraju, przez prasę wiedeńską, zwołuje publiczny wiec informacyjny w tej dla kraju doniosłej sprawie. Wiec odbędzie się we Lwowie na placu

Wiedeński Bank Związkowy - Filia w Krakowie Kapitał akc. **130 milionów K.** Fundusze rezerw. **39 milionów K.** — Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.** Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na dłygie krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszemi warunkami. **Kantor wymiany z dniem 15 lipca b. r. przeniesiony do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B L. 44).**

powystawowym w sali kinoteatru „Goplana“ w niedzielę dnia 6 sierpnia o godz. 11 przed południem.

Odezwę, wzywającą na wiec, podpisały osobistości z różnych obozów politycznych, między innymi posłowie Adam, Buzek, Cieński, Hudec, Jahl, Kędzior, Kozłowski, Lisiewicz, ks. Lubomirski, Miłowski, prez. Neumann, Rutowski, Stefczyk, Stesłowicz.

W sprawie Rapperswylu. Zarząd „Ognisza“, Związku towarzystw młodzieży polskiej w Austryi, przypomina uchwałę swą powziętą na IX Zjeździe. Zaprotestowano wtedy kategorycznie przeciw poruszeniu w niektórych odłamach prasy projektowi przeniesienia Muzeum Rappelswylskiego do kraju.

Strajk robotników stolarskich rozpoczął się wczoraj we wszystkich pracowniach chrześcijańskich we Lwowie.

Samobójstwo porucznika. Onegdajszej nocy zażył w zamiarze samobójczym sublimatu porucznik treno Artur Russner, zamieszkały przy ulicy Piastów 8 we Lwowie. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego chciał przepłukać desperatowi żołądek, lecz wobec sprzeciwiania się denata jako antidotum wstrzyknął mu apomorfinę. Stan chorego bardzo groźny. Przyczyną samobójstwa jest nieszczęśliwa miłość.

Morderstwo we Lwowie. W szynku Frankla przy ulicy Leona Sapiehy, w niedzielę wieczór rozegrał się dramat. Po godzinie 10 w nocy zabawiało się tam szersze towarzystwo apaszów. Podczas pijatyki powstała krwawa bójka, w której znany policyi złodziej i nożowiec, wydalony ze Lwowa, niejaki Stanisław Krasnoid, przebił Franciszka Humianieckiego i zranił śmiertelnie Antoniego Juroczkę. Bójka ta nie wywiązała się przypadkowo, była ona rezultatem całorocznej walki i nienawiści dwóch partyj nożowców. Walka zawrzała z powodu dziewczyny niejakiej Heleny Żurowskiej.

W niedzielę obie partye pozornie pogodziły się i poszły pić razem. Gospodarz, jakby przeczuwając awanturę, odrazu zamknął aryston i rzeczywiście zaledwie umilkły dźwięki muzyki, rozległ się hałas pomieszanych krzyków i przekleństw. Gdy gospodarz i kelnerzy wbiegli do pokoju, całe towarzystwo kłębiło się już w zaciętej walce na podłodze, przyczem w ręku pojedynczych kompanów widniały do rzutu przygotowane krzesła. Na dnie tej żywej masy krzyczał wściekły ze złości dwudziestopięcioletni koźlarz, Stanisław Krasnoid, którego całe towarzystwo okładało zawzięcie kułakami.

Nagle w ręku Krasnoida błysnął nóż; kłębiąca się masa towarzystwa rozbiegła się, Krasnoid zaś zerwał się na równe nogi i klnąc dziko, począł ścigać napastników po pokoju. Ci, widząc groźną postawę jego, poczęli uciekać.

W gonitwie dopadł Krasnoid Antoniego Juroczkę, dwudziestoletniego koźlarza. Błysnął nóż i zanim obecni mogli powstrzymać nożowca, pchnął nim bezbronnego Juroczkę. Jednak mu było tego za mało, gdyż nie przestraszony widokiem krwi, zamierzył nożem w plecy drugiego koźlarza, Franciszka Humanieckiego. Gdy ten raniony i zlany krwią począł słaniać się, ugodził go ponownie nożem w twarz, poniżej oka. Struga krwi trysnęła z rany; Humaniecki padł na ziemię z rozpostartemi rękami, walając podłogę kałużą krwi.

Kiedy Humaniecki konał, wijąc się w okropnych boleściach, na front oniemiałego z przestrachu towarzystwa, wysunął się Krasnoid i śmiejąc się z cynicznym tryumfem, zawołał: „A widzisz, żem ci raz dał! „Requiescat in pace!“

Następnie wybiegł na podwórze i tam porzucił nóż.

Stan Juroczki bardzo groźny. Odwiezionono go szpitala. Zwłoki Humanieckiego odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Mianowania i przeniesienia.

Lwów, 1 sierpnia.

„Gazeta Lwowska“ ogłasza:

Namiestnik przeniósł na podstawie upoważnienia ministra spraw wewnętrznych radcę namiestnictwa Wiktora Tustanowskiego z Tarnopola do Lwowa, poruczył kierownictwo starostwa w Tarnopolu radcy namiestnictwa Romualdowi Noelewi i przeniósł radcę namiestnictwa Seweryna Semlera ze Lwowa do Drohobycza, poruczając mu kierownictwo tamtejszego starostwa. Przeniósł dalej starostów: Jana Tyrowicza z Jaworowa do Mielca, Kazimierza Grabowskiego z Mielca do Lwowa, Władysława Kowalikowskiego z Brzeska do Krakowa, Piotra Hamulińskiego z Niska do Lwowa, Tadeusza Płatkiewicza z Drohobycza do Czortkowa, Mieczysława Tabeau ze Stanisławowa do Jaworowa i Seweryna Dolnickiego ze Lwowa do Niska. Wreszcie poruczył kierownictwo starostw: sekretarzowi namiestnictwa Stanisławowi Krasińskiemu w Cieszanowie, starszemu komisarzowi powiatowemu Wincentemu Przybysławskiemu w Tarnobrzegu, a sekretarzowi namiestnictwa dr Stefanowi Cwojdzińskiemu w Brzesku.

Namiestnik przeniósł starszych komisarzy powiatowych: Władysława Tyszkowskiego z Rawy ruskiej do Lwowa, Zygmunta Żukotyńskiego z Przeworska do Drohobycza, Jana Danksze z Liska do Stanisławowa; komisarzy powiatowych Ludwika Osuchowskiego ze Lwowa do Czortkowa, dr Romana Trzeciaka z Sambora do Drohobycza, Stanisława Iliasiewicza z Łańcuta do Turki, Romana Świtalskiego z Brodów do Białej, Stanisława Siedleckiego z Czortkowa do Lwowa, Czesława Żuławiewicza z Podhajec do Lwowa, dra Tad. Chrząszczewskiego z Podgórza do Przeworska, Wł. Łyszkowskiego z Drohobycza do Lwowa, Edwarda Jakubschego z Tarnopola do Złoczowa, A. Murczyńskiego z Kołomyi do Bohorodczan, E. Zubrzyckiego ze Skałatu do Lwowa, F. Danielca z Drohobycza do Rawy Ruskiej, R. Słońskiego z Doliny do Rohatyna; koncypistów namiestnictwa: E. Reinolda ze Lwowa do Doliny, M. Zarzeckiego z Niska do Łańcuta, Wł. Błockiego z Bohorodczan do Brodów, T. Nowackiego z Rzeszowa do Niska, F. Kępińskiego z Cieszanowa do Sanoka, E. Golczewskiego z Turki do Podhajec, dra A. Friedricha z Borszczowa do Skałatu, L. Freindla z Pilzna do Tarnowa, dra M. Korotkiewicza ze Lwowa do Tarnopola; praktykantów konceptowych namiestnictwa: B. Vörösa z Mościsk do Brzozowa, M. Dajewskiego z Zydaczowa do Liska, K. Groblewskiego z Rohatyna do Lwowa, B. Gawendę ze Lwowa do Sambora, dra R. Biernata ze Lwowa do Zydaczowa, A. Neumanna ze Lwowa do Kołomyi, A. hr. Potockiego ze Lwowa do Rzeszowa, Agenora hr. Gołuchowskiego ze Lwowa do Borszczowa i Michała Rogowskiego ze Lwowa do Cieszanowa.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi oficyałów podatkowych: Józefa Teodorowicza, Karola Zrogowskiego, Antoniego Kalika, Mieczysława Samlickiego, Kazimierza Stankiewicza, Mikołaja Gawańskiego, Aleksandra Bałkiewicza, Emila Hankiewicza, Ludmiła Fiałkiewicza, Aleksandra Kozakiewicza, Sabina Robaka, Michała Köhlera, Jana Miltsowitsa, Piotra Pokolińskiego, Seweryna Saika, Tomasza Strzelbickiego, Józefa Sowińskiego, Jana Szymanka, Erazma Lazarewicza, Jana Fiedora, W. Godulę, J. Hellera, S. Wojuckiego, P. Sułymę, Filareta Kmicikiewicza, Romana Babińskiego, Jana Korzyńskiego, Józefa Niedzielskiego, Bazylego Firmana, Wincentego Barthla, Wincentego Dzierżanowskiego, Józefa Szczepańskiego, Franciszka Waligórę, Tomasza Jakóbca, Mikołaja Setkiewicza, Władysława Różyckiego, Pawła Beistera, Bolesława Wolańskiego, Karola Rzaskiego, Erazma Czeżowskiego, Atanazego Męcińskiego, Antoniego Zwolińskiego, Jakóba Woźniaka, Romana Tournelle'a, Antoniego Janiczka, Edmunda Glińskiego, Jana Załanowskiego, Bartłomieja Porębę, Władysława Drohomireckiego, Salomona Schweitzera i Włodzimierza Jurkiewicza; oficyałami podatkowymi w X klasie rangi asystentów podatkowych: Edwarda Hilińskiego, Karola Bievla, Wojciecha Karcza, Emila Adlera, Józefa Kordukę, Eugeniusza Kaleniuka, Stanisława Dzierzyńskiego, Teodora Roja, Adolfa Kraussa, Andrzeja Zawadzkiego, Ignacego Piltosza, Jakóba Szewczykowskiego, Kazimierza Wątorskiego, Mikołaja Chimiaka, Stanisława Stahla, Bernarda Tortona, Stefana Sozańskiego, Franciszka Baraniuka, Edwarda Brzuchowskiego, Bazylego Mazurkiewicza, Jana Smiszkiewicza, Zygmunta Srokowskiego, Kazimierza Króla, Kazimierza Tarnawskiego, Jana Kasperskiego, Leopolda Praxmajera, Jana Garczyńskiego, Józefa Rajewskiego, Romana Czerewkę, Władysława Klimowicza, Wojciecha Hrabi'ego, Bazylego Michasewicza, Władysława Wiśniowskiego, Marka Żarkowera, Michała Mayera, Mieczysława Piotrowskiego, Józefa Lewandowskiego, Franc. Kawalerskiego, Kazim. Strzałkowskiego, Jana Stypala, Michała Rozumiłowskiego, Stanisława Pileckiego, Józefa Węclewicza, Władysława Łuckiego, Salomona Frischa, Karola Strońskiego, Stanisława Piotrowskiego, Aleksandra Marescha, Jana Kaszowskiego, Michała Czerwińskiego, Wincentego Parfanowicza, Emila Lorbera, Hermana Brandmarka, Romana Oryszkiewicza, Jana Łotockiego, J. Lea de Loewenmuth, Feljksa Kory'ego, M. Horodeckiego, J. Gleicha i E. Rożankowskiego; oficyałami podatkowemi w X. klasie rangi „ad personam“, asystentów podatkowych: Ludwika Ulrycha, Włodzimierza Nartowskiego, Maryana Bibera, Ryszarda Hubaczka, Franciszka Badeckiego, Izydora Kirchnera, Władysława Mikułę, Stanisława Starakiewicza, Eugeniusza Lityńskiego, Leona Osterna, Stanisława Maciszewskiego, Rudolfa Lenharda, Józefa Sankowskiego, Stanisława Januszewskiego, Tadeusza Pettescha, Włodzimierza Sowiakowskiego, Bolesława Topolnickiego, Józefa Eberla, Józefa Podgórskiego i Jana Oberca; nadało systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi asystentom podatkowym „ad personam“: Antoniemu Rydzoniowi, Janowi Pallaskowi, Maryanowi Filipkowi, Ludwikowi Prześlakowskiemu, Witoldowi Łabaziewiczowi, Samuelowi Dornfestowi, Karolowi Zamorskiemu, Zygmuntowi Pierackiemu, Zygmuntowi Winowskiemu, Leonowi Nechelesowi, Franciszkowi Wallowi, Teofilowi Guszułowi, Władysławowi Wołdyczowi, Janowi Feręcowi, Józefowi Polańskiemu, Piotrowi Federkiewiczowi, Wojciechowi Śliwie i Alfredowi Ostrowskiemu; zamianowało asystentami podatkowymi w XI klasie rangi: podoficera rachunkowego I. klasy 77 pułku piechoty, Oskara Rattnera i prowizorycznych asystentów podatkowych: Kazimierza Tolpę, Stanisława Rutkowskiego, Henryka Mermela, Jakóba Hermana Hillela Fella, Tomasza Knarę, Stanisława Krygiera, Leona Tchórzelskiego i Piotra Derżkę; — wreszcie stałymi asystentami podatkowymi w XI. klasie rangi „ad personam“ prowizorycznych asystentów podatkowych: Mieczysława Strigla, Stanisława Przybyszewskiego, Jana Szkolnickiego, Zygfryda Müllera, Romana Bieniasa, Władysława Wójcika, Łukasza Żółkiewicza, Stanisława Krupnickiego, Romana Witoszyńskiego, Walentego Zguda, Juliana Hanusa, Władysława Pasternaka, Leona Kirylowicza, Stefanę Jaszana, Wojciecha Czyrka i Adolfa Antoniewicza.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 1 sierpnia.

Rada ministrów.

Wiedeń. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, ostatnie zapewne przed feryami albowiem w ciągu bieżącego tygodnia kilku ministrów udaje się na urlop. Baron Gautsch spędzi lato zapewne w Wiedniu.

Czesko-niemieckie rokowania ugodowe.

Praga. Obie partye wielkiej własności, czeska i niemiecka, odbyły wczoraj naradę w sprawie rokowań ugodowych. Rokowania ugodowe rozpoczną się dopiero w drugiej połowie września i potrwają do grudnia. Sejm czeski nie będzie przedtem na wszelki wypadek zwoływany.

Praga. Zdaniem tutejszych dzienników rokowania ugodowe czesko-niemieckie rozpoczną się bardzo późno i nie będą stały w żadnym związku z rozpoczęciem jesiennej sesyi Rady państwa, która zbierze się z końcem września lub początkiem października. — Rokowania ugodowe zaś rozpoczęłyby się dopiero w grudniu.

Sytuacya polityczna na Węgrzech.

Budapeszt. Na Węgrzech zdaje się przygotowywać jakiś zwrot w sytuacyi politycznej. Stronnictwa opozycyjne szukają wyjścia z obstrukcyi, żądając od rządu gwarancyi przeprowadzenia reformy wyborczej, poczem stronnictwa opozycyjne odstąpią od obstrukcyi przeciw reformie wojskowej. Za taką gwarancyę uważa opozycya zmianę gabinetu, czemu się jednak hr. Khuen sprzeciwia.

Kolej sandżacka.

Wiedeń. Rząd austryacki odstąpił od zamiaru budowy kolei sandżackiej, który przed dwoma laty wywołał ogromne zainteresowanie.

Cesarz Wilhelm dyrygentem.

Swinioujście. Cesarz Wilhelm udał się wczoraj z całem towarzystwem dworskiem do Heringsdorf, gdzie bawi mnóstwo kuracyuszów. Wieczorem wielu z tych kuracyuszów przybyło na jacht cesarza Wilhelma „Hohenzollern“, gdzie wydano dla nich obiad. Cesarz Wilhelm objął kierownictwo kapeli i dyrygował nią w czasie obiadu.

Konwersacye berlińskie.

Berlin. Cambon odbył wczoraj długą konferencyę z Kiderlen-Waechterem.

Tajemniczy rozkaz.

Londyn. „Evening Times“ donosi: Komendanci floty w Portland otrzymali rozkaz, aby flota była gotową do natychmiastowego wyjazdu. Cel podróży ogłoszony będzie flocie dopiero na pełnem morzu w odległości dwóch godzin drogi od Portlandu.

Sprawa Tripolisu.

Rzym. „Stampa“ wzywa prezydenta ministrów Giolittiego, aby z okazyi rozpraw marokańskich energicznie bronił Tripolisu, który musi zostać w posiadaniu Włoch. W przeciwnym razie Włochy przestaną być mocarstwem.

Kwestya macedońska.

Sofia. Prasa domaga się, aby równocześnie z kwestyą albańską uregulowano kwestyę macedońską.

Powstanie Malisorów.

Konstantynopol. Wobec upływającego dziś terminu dla poddania się Malisorów odbyła się rada ministrów, która powzięła uchwałę co do dalszego postępowania. Turcya zdecydowaną jest ścigać Malisorów nawet poza granice Czarnogóry, gdyby się nie poddali. Oprócz tego postanowiono zwrócić uwagę Czarnogóry na skutki, jakie wypłyną z niepoddania się Malisorów. Uchwalono zaczekać z temi krokami aż do piątku lub soboty, póki nowy naczelny komendant Abdullah pasza nie przybędzie do Albanii.

Rosya wobec Persyi.

Teheran. Poseł rosyjski zawiadomił rząd perski, że odsetki od długu rosyjskiego i różne inne ciężary na cłach może wypłacać tylko belgijski generalny zarządca ceł Normard. — Rząd rosyjski nie chce uznać prawodawczej władzy medżilisu.

Zdrowie papieża.

Rzym. Papież spędził wczoraj cały dzień w apartamentach prywatnych, nikogo nie przyjmując, z polecenia lekarzy.

Upały.

Berlin. Upały trwają dalej i ciągle wzrastają. Dochodzi do takich samych stosunków jak w Nowym Jorku i Londynie. Liczba ofiar ogromna. Wiele osób zachorowało, wiele zmarło na udar słoneczny. Najwięcej ofiar pochłonęła woda.

W lasach pod Berlinem wybuchło wczoraj trzynaście pożarów.

Z Wrocławia donoszą, że w niektórych okolicach Śląska panuje dotkliwy brak wody. W ubiegłym tygodniu zmarło na Śląsku 48 osób w kąpieli, 15 osób na udar słoneczny. Z Torunia donoszą również o wielu nieszczęśliwych wypadkach z powodu upałów. — Wczoraj zmarło w Wiśle 15 osób.

Daje się też ogromnie odczuwać brak paszy, nawet w okolicach nad Wisłą.

W Hamburgu od 40 lat nie pamiętają takich upałów, jak obecnie. Wczoraj zmarło tam 40 osób w kąpieli.

Bruksela. Tu i w całej Belgii panują ogromne upały.

Z Ostendy donoszą o wielu wypadkach śmierci z powodu udaru słonecznego.

Orkan.

Rzym. Na Sycylii szalał wczoraj orkan, który pochłonął wiele ofiar w ludziach.

Cholera w Tryeście.

Tryest. Wczoraj w ciągu dnia zachorowało tu znowu kilka osób na cholerę, dotąd razem 15.

Z Capo d'Istria donoszą także o kilku wypadkach cholery.

Dżuma w Odesie.

Odesa. Wczoraj stwierdzono tu trzy nowe wypadki dżumy.

Pożar browaru.

Kolin. W browarze, należącym do zamku tutejszego, wybuchł pożar i przybrał ogromne rozmiary. Browar zniszczony, teatr, należący do zamku, doszczętnie zgorzał.

Wielki pożar.

Warszawa. Wieś Komerska Wola spaliła się. Pastwą płomieni padło kilka esób i 300 domów.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 1 sierpnia.

Zmiana pogody. Po dniach upalnych nastąpiła w Krakowie radykalna zmiana pogody. Nieboskłon cały pokrył się chmurami, darzącemi nas deszczem, padającym z przerwami. Znacznie oziębiło się również powietrze.

Małoletni przestępcy. Policya aresztowała wczoraj w Krakowie kilku młodych chłopaków za kradzieże. — Między innymi aresztowano 15-letniego Tadeusza Przybyłę i 14-letniego Ludwika Noska za skradzenie p. Janowi Świeżowi kilku koron; — Mendla Schwarza false Obsta aresztowano za kradzież 15 koron oraz Juliana Szymczyka za skradzenie pewnemu włościaninowi 30 koron i kwitu na 600 koron. Aresztowanych odstawiono do aresztów policyjnych „pod telegrafem“.

Aresztowanie złodziei. Żandarmerya w Chrzanowie aresztowała onegdaj Franciszka Górę i Stanisława Szewczyka, obu dobrze znanych władzom bezpieczeństwa w Krakowie.

Aresztowani okradli jakiegoś kupca nieznanego nazwiska, zabierając mu z kieszeni kilkaset koron.

Literat polski przed sądem pruskim. Z Gniezna donoszą: Pan Józef Chociszewski, senior literatów polskich, stawał przed gnieźnieńską izbą karną, oskarżony o „podburzanie do gwałtów“. W śpiewniku, wydanym nakładem p. Chociszewskiego, dopatrzono się podburzania do gwałtów w pieśni o Wiśle i w pieśni o Kościuszce. Prokurator wniósł o karę pieniężną 20 mk.

Obrońca wniósł o uwolnienie, motywując swoje żądanie tem, że chociaż sądy pruskie w ostatnich kilkudziesięciu latach zasądziły redaktorów, wydawców i literatów polskich na kilkaset tysięcy marek kar pieniężnych i kilkaset lat więzienia, to nigdzie tych „gwałtów“ nie widać. Z tego najoczywiściej wynika, że obawy o możliwość wybuchu gwałtów są bezpodstawne. Sąd do wywodów tych się nie przychylił i skazał p. Chociszewskiego na 20 marek kary.

Groźny pożar. Z Proszowic donoszą: Wczoraj około godziny 3 w nocy wybuchł we wsi Stogniewicach w Królestwie Polskiem w guberni kieleckiej w sąsiedztwie granicy austryackiej groźny pożar. Pastwą płomieni padło 24 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami i stodołami, napełnionemi tegorocznemi zbiorami gospodarskiemi. Pożar szalał od godziny w nocy do 12 południe. Szkoda wynikła skutkiem pożaru jest bardzo znaczna. — Wieś Stogniewice leży w dobrach hr. Michałowskiego.

Morderstwo. Z Sosnowca donoszą: Wczoraj po południu dwoma wystrzałami z brauninga zastrzelił b. strażnik kopalniany Matienko niejaką Maryę Rupałową, żonę górnika z kopalni Klimontów. Morderca po dokonaniu zbrodni oddał się do rąk władzy. Powodem morderstwa było porzucenie przez Rupałową Małżenki, jej dawnego kochanka.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Koncesyonowany Dom handlowy i Biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego w Krakowie, ulica Szewska L. 11, wejście od ul. Jagiellońskiej 6, Telef. 1004. Pośredniczy w sprzedaży i kupnie majątków ziemskich, kamienic, realności, parcel budowlanych, produktów rolnych, fabrycznych i t. p. posiada największy wybór różnych objektów. 3141 38 ?

SPECYALISTA 3580 21 20
CHOROB SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH
Dr J. Stopczański
b. Asystent Kliniki chorób skórnych i wenerycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, ordynuje od 11—12 i od 3—5. Kraków, Szewska Nr 12. I. p.

Dr Władysław Kluger
b. asystent c. k. klin. chor. wewn. Uniw. Jagiell. i b. aspirant I. kliniki med. (Prof. Noordena) w Wiedniu, ordynuje w sezonie letnim w Maryenbadzie, Stadt Hannover, Kirchenplatz. 3743 32 ?

Wiedeń Pension Daheim
XVIII. Gersthoferstr. 39
obok parku Türkenschanz, najzdrowsze położenie Wiednia, 13 minut od centrum miasta. Przystanek kolei elektrycznej. Eleganckie pokoje, wykwitne utrzymanie, bez przymusu jedzenia w pensyonacie. Ceny umiark. Prospekty na żądanie. 4734 18 ?

„Le Griffon“
prawdziwe francuskie bibułki do papierosów. Wszędzie do nabycia. — — — 5166 5 20

Zakopane „Bora“ ulica Chałubińskiego
Pensyonat Drowej Sztembarth. Ceny przystępne. 5509 4 6

W czasie upałów
żaden chłodnik nie działa tak orzeźwiająco, jak „LAKTOL“, ulica św. Anny L. 4. 5650 5 ?

Dr Stanisław Kwiatkowski
b. ług. I. Sekund. Szpit. św. Łazarza
powrócił 5688 3 5
i ordynuje ulica Długa 15, tel. 1401.

✝

Helena Zagłoba Smolarska

córka ś. p. Piotra, Radcy sądu wyższego przełożona Koła nauczycielek Kongregacyi maryańskiej

urodzona w roku 1862, zmarła po długich cierpieniach dnia 1 sierpnia 1911 roku, opatrzona św. Sakramentami.

Ekspertacya zwłok z domu przy ulicy Kolejowej L. 2 odbędzie się dnia 3 sierpnia 1911 r., to jest we czwartek o godzinie 5 po południu na cmentarz krakowski, gdzie zwłoki w grobie rodzinnym złożone zostaną.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie dnia 3 sierpnia o g. 9 rano w kościele OO. Reformatów w Krakowie.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

PISZCZANY
NA WĘGRZECH

najsilniejsze w Europie termy siarczano-mułowe, w wysokim stopniu radioaktywne. Znakomite wyniki lecznicze w cierpieniach stawów i kości, w reumatyzmie po złamaniach, zwichnięciach, zapaleniach stawów, w podagrze, nerwobólach, zwłaszcza w ischias.

Urządzenie tak co do mieszkań jak i kąpieli od najtańszych aż do luksusowych. Wykwintnie urządzony Grand Hotel Royal, winda osobowa do wtaczania wózków z chorymi.

W b. r. otwartym zostanie zbytkownie urządzony hotel Termia Palace (na 300 osób) połączony z nowo wystawionemi łazienkami (400 kabin). Pokoje z łazienkami (woda termalna). Instytut terapeutyczny na miejscu. Stosowanie okładów błotnych, (zwłaszcza u osób słabowitych) z niezrównanym skutkiem.

Nowe połączenia kolejowe: z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8 godzin, do Wiednia 3 godziny, do Peszty 3½ godziny.

Wszelkich informacyi udziela lekarz zakładowy dr Aleksander Teichmann, zimą Kraków, Długa 10, latem Piszczany, Willa Weresz albo Zarząd kąpielowy.

Zakład cały rok otwarty. Frekwencya 14.000 osób.

Krem do zębów. KALODONT Woda do ust.

869 2 0

Flora Manne Natan Strassberg
zaręczeni.
Kraków. Jarosław.

W Karlsbadzie
ordynuje, jak dawniej, 3396 13
Dr MICHAŁ SLIWINSKI
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½, przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Nieustająca wystawa budowlana w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

Muzeum Narodowe.

1. W Sukiennicach: Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.

2. Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego, obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).

3. Dom Muzeum. Im Jana Matejki (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.

4. Barbakan Bramy Floryańskiej, bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 sierpnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·27. Renta majowa 92·15. Renta koronowa węgierska 91·05. Akcye austr. zakl. kred. 661·—. Akcye węg. zakl. kred. 843·50. Akcye Anglobanku 326·75. Akcye Unionbanku 628·50. Akcye Bankvereinu 549·—. Akcye Landerbanku 528·50. Akcye kolei państwowych 747·50. Lombardy 123·—. Akcye fabryki broni —·0—. Akcye tytoniowe 0·—. Alpiny 836·—. Rima-Muranyi 696·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2760·— Losy tureckie 250·50. Ruble 264·50. Skoda 654·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0·—.
Usposobienie: silne.

Berlin, 1 sierpnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 207·25. Tow dyskontowe 189·12.
Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 1 sierpnia.
4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·80; 4½-proc. listy ziemskie 90·85 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 94·95 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·45 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 447·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 435·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. 7 emisyi 216·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 276·— rb.; Lilpop 141·50 rb.; Rudzki 707·50 rb.; Rudzki nowe 86·— rb.; Zawiercie 348·50 rb.; Zyrardów 292·— rb.; Putiłów 143·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·18.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 1 sierpnia. — Targ zbożowy.
Pszenica na październik 10·85 do 10·87; pszenica na kwiecień 11·08 do 11·09; żyto na październik 8,91 do 8·92; owies na październik 7·96 do 8·87; kukurudza na lipiec 0·— do 0·—; kukurudza na sierpień 7·50 do 7·51; kukurudza na maj 7·35 do 7·36; rzepak na sierpień 14·65 do 14·75.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, pochmurne.

Skazane na śmierć jest wszelkie robactwo. Na karakony proszek indyjski, na pluskwy niezawodna tynktura Ting-Ting, na mole Antymolina, naftalina, papier juchtowy i tynktura. Na składzie w wielkim wyborze: lusterka, grzebienie, perfumy, mydła, toal. od 12 h., sławna z dobroci woda kolońska fl. 30 h. Znana z dobroci esencya sosnowa, rozpylacze wody do ust, artykuły kąpielowe, artykuły hygieniczne dla Pań i t. d. Kobieca dyskretna ekspedycya. **Skład apt. „Sanitas“ Kraków, ul. Długa 18**

Młody pomocnik

handlowy, z działu kolonialnego poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **N. N. 25** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego, 5721 1 3

Pokoje

dla przejezdnych i na czas dłuższy, z utrzymaniem lub bez. **Krupnicza 10, II p.** 5702 1 6

Pomocnik biurowy

obznajomiony z korespondencyą polsko-niemiecką, buchalteryą i pracami cłowo-spedycyjnemi poszukuje zajęcia od 15 sierpnia. Łaskawe zgłoszenia **„Probus 100"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5723 1 3

Automobil

Darracq 14 HP. czterosiedzeniowy, w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. A. Wowczak, mechanik, Przemyśl. 5716 1 3

Pies

czystej rasy, „Griffon", 8 miesięczny, aportuje, waruje, posłuszny, jest do sprzedania. Wiadomość u służącego Józefa, ul. Batorego 17, I p. 5717 1 3

Zakopane.

150—200 pokoi do wynajęcia. — Wiadomość: Zubik, Stara Polana 30, Eljaszówka. 5728

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach 284 przegranych. 84 0

Wyznaczoną na dzień 3 sierpnia 1911 r. w Sidzinie ad Jordanów licytacyę maszyn i przynależności tartaku parowego **odwołuje się.** 5725

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, 31 lipca 1911.

Winogrona

wyborne lub morele jesienne, wielkie, wybierane, 5 kg. za 4 K, gruszki stołowe, śliwki, za 2·50 K, pomidory, strączki papryki, ogórki. **melony cukrowe,** za 2 K, — wysyła Jenö Müller, właściciel winnicy, **Kiskunhalas,** Węgry. 5714 1 8

Rutynowana pomocnica

pocztowo-telegraficzna przyjmie posadę zaraz. Adres: poczta Kozaczówka. 5715

Pomocnik handlowy

z działu papierowego, zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia: **Kram T. S. L., Sanok.** 5722 1 10

Apteka w Krakowie

poszukuje **magistra,** rz. k., z pięcioleciem. Wiadomość: ul. Studencka 27, I piętro. 5719 1 6

Zegarmistrz genewski J. Płonka w Krakowie, Szewska 4, wykształcony za granicą, były wieloletni współpracownik w Paryżu i we fabryce zegarków Badolleta w Genewie, poleca Szan. P. T. Publiczności swój skład zegarków genewskich, zegarów pendułowych wszelkich stylów, budzików paryskich i amerykańskich. Wykonuję wszelkie naprawy. Przyjmuję zamiany. Posiadam także zegarki Omega. Schaffhausen, Longines, Mermod, Roskopf, Patek Philippe, Bandollet. 254 97 100

RYMANÓW

Pensyonat pod Matką Boską

wykwintne, hygieniczne utrzymanie. — Ceny pension

lipiec II sezon	sierpień III
od osoby 7 kor.	5 kor.
dzieci 3 kor.	2 kor.

3075 45 50 **Walterowa.**

Zdolnych agentów i agentek

w miejscu i na prowincyi, poszukuje Austr. Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie. Zgłoszenia do Generalnej Agencyi „Atlasu", Kraków, ul. Kolejowa 7. 5484 6 10

Masło

codziennie świeże i smaczne, 5 kg. paczka za zaliczką 9 kor. 60 hal. opłatnie, przy większym odbiorze tańsze, wysyła **F. Nagel, Jasienica,** koło Brzozowa. 5679 1 3

W willi

przy ulicy św. Sebastyna l. 6, jest od 1 października b. r. do wynajęcia mieszkanie, składające się z 5 pokoi słonecznych, kuchni, przedpokoju, pokoju dla służby, łazienki, na wysokim parterze, światło elektr.

Tamże do wynajęcia **atelier malarskie.**

Wiadomość w handlu p. Mehla, ulica Retoryka 1. 5718

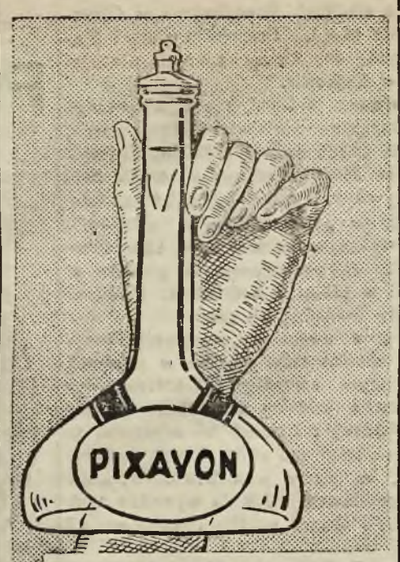

PIXAVON

Pielęgnowanie włosów smołą oparte na naukowej podstawie, prawdziwie najlepsza metoda wzmocnienia skóry na głowie i pielęgnowania włosów. 5313 3 5

Cena jednego flakonu Pixavonu, wystarczającego na miesiące, K. 2·50. — Do nabycia we wszystkich odnośnych składach.

Buchalter

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, poszukuje posady od 15 sierpnia. Zgłoszenia pod **I. S.** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 5581 3 4

Na śluby

polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, **Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów l. 18.** Telefon 336. 5177 9 0

Munka Bydło

Jest bardzo cenne!

5429 8 26

Zarząd dóbr i lasów oraz tartaku w zachodniej Galicyi poszukuje **kasyera,** władającego biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz obznajomionego z wszelkiemi gałęziami rachunkowości i kasowości.

Posada jest stała, bezpłatne mieszkanie, opał i światło, ewentualnie po pewnym czasie uprawnienie do zastępywania firmy. Wymagana kaucya 2000 koron. Dotyczące świadectwa i dowody uzdolnienia i warunki objęcia posady w szczególności płacy, uprasza się nadsyłać do Administracyi „N. Reformy" pod **„Zarząd dóbr 5525".** 5525 5 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen **za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II. Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 131 91 0

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

pod dyrekcyą **Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,**

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwiguluje osoby, wyśledza sprawców i zaginiono osoby, bada majątek, posagi i t. p. zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 1899 62 0

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 4319 20 20

Ogłoszenie.

Dnia 9 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w koszarach obrony krajowej (prowiantura) w Krowodrzy, rozprawa w celu zabezpieczenia dostawy siana, słomy, drzewa i węgla od 1 października 1911 do 30 września 1912 r. dla 16 pułku obrony krajowej w Krakowie. Roczne zapotrzebowanie wynosi około 237 q. siana, 640 q. mierzwy, 660 q. słomy do łóżek, 100 m.³ drzewa i 4475 q. węgla.

Miejscem dostawy są koszary obrony krajowej w Krowodrzy, względnie w Krakowie.

Przyjmuje się tylko pisemne oferty.

Bliższe postanowienia obejmuje urzędowy zeszyt z warunkami, który każdego czasu można przejrzeć w kancelaryi wymienionego pułku, lub też tam nabyć za 1 K włącznie z opłatą pocztową.

5704 Podpis.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h 80 h. 1 K 20 h i 2 K. 5087 5 10

KonradŚciborowski

Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

magazyn nowości i strojów damskich

poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, żabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 4335 45 0

Po cenach umiarkowanych.

!! ZMIANA LOKALU !!

MAGAZYN MEBLI

pod firmą

D. Blühbaum dawniej **LATTNER**

przeniesiony został z ulicy Szpitalnej l. 7

na ulicę Floryańską l. 17.

5531 wejście z ulicy Tomasza 18 — dom WP. A. Froncza 4 10

poleca kompletne urządzenia sypialń, jadalń i salonów.

W lasach należących do **XX. Sanguszków w Tarnowie,** są do sprzedania

wyręby tegoroczne na pniu

i do odebrania w zimie 1911/12. Kolej państwowa w bliskiej odległości.

Wyręby zawierają około 2100 pni dęba, 6000 pni sosny, 2800 pni świerka i jodły, 2000 pni innych gatunków w ilości masy około 15.500 m³.

Bliższe informacye i upoważnienie co do obejrzenia w lesie **w Centralnym Zarządzie Dóbr XX. Sanguszków w Krakowie, św. Jana l. 15 — do 1 września b. r.** 5678 2 3

Izak Wikler

Kraków, Stradom 5.

Poleca wielki wybór płócien i bielizny.

Telefon 391. 5215 8 8 **Ceny stałe.**

5316 9 20

Pewna pani

gotowa jest każdemu, kto ma neurastenię, niedokrwistość, reumatyzm, gościec i t. d, wymienić bezpłatnie prosty, zdumiewająco skuteczny środek leczniczy, który poznała przypadkiem. Sama nim uleczona, jak i wielu chorych, po daremnem używaniu wszelkich możliwych leków, uważa sobie to za obowiązek sumienia z wiecznej wdzięczności uczynić to wyznanie, którego czysto filantropijnym celem jest spełnienie ślubowania; zwrócić się listownie do pani **Amelii At Müller, Budapest, Albertfalva 6.** 3147 8 12

Od dnia dzisiejszego płacą studenci, wojskowi i dzieci na galeryę I-sze i II-gie miejsce **połowę cen.**

Tylko jeszcze 8 dni

CYRK HENRY'EGO

na Błoniach, w stałym budynku Cyrku Edison.

Dziś we wtorek 1 sierpnia o godz. 8¼ wieczór

Galowy wieczór sportowy z doborowym programem. Każdy bezwzględnie numer cieszy się ogromnem powodzeniem, między innymi **występ dyrektora Henryego** wspaniała niedościgniona **masowa tresura koni i słoni,** jak również **występ całego personalu artystycznego.**

Komiczne intermezzo wszystkich clownów. 5727

Ceny miejsc zwyczajne.

Bilety wcześniej do nabycia w c. k. głównej składowni tytoniu p. Wawrzyńca Bujańskiego, Rynek gł. Linia A-B od godz. 9 rano do 6 wieczór.

We środę 2 przedstawienia: o godzinie 4 popołudniu i o godzinie 8¼ wieczór.

Zastępców

na poszczególne okręgi, poszukuje Reprezentacya fabryki margaryny Mohr i Spółka, Tow. z ogr. poręką w Podmokłem n. Ł. Karol Schapira w Krakowie, ul. Starowiślna 6. 5705

Bydło i mięso

w komis do **Pragi** przyjmuje zamożna i ruchliwa firma. Zgłoszenia: **Juliusz Baum i Ska, Praga,** Winohrady Lužická 22 (Czechy). 5562 2 2

Dokładne przygotowania

do: egzaminów dojrzałości z c. k. gimnazyum i seminaryum kwalifikacyjnych i wydziałowych. Rezultaty pewne. Wiadomość: **Starszy profesor 55** poste rest. **Kraków.** 5592 2 3

Panna z ukończonem seminaryum, władająca tak w piśmie jak w słowie językiem polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie poszukuje zajęcia biurowego. Łaskawe zgłoszenia **A. B.** poste restante **Kraków.** 5648 3 4

Leśnik

z wyższym egzaminem państwowym, ukończoną szkołą leśn. lwowską, dłuższą praktyką, w sile wieku, Polak, pragnie zmienić posadę z dniem 1 października 1911. Zgłoszenia pod **S.** poste rest. **Rozwadów** n. Sanem. 5523 10 10

Do wynajęcia od 1 września 3 pokoje kuchnia, przedpokój, łazienka, pokój dla sługi, spiżarka, na I piętrze. Ulica Kołłątaja 16 w Podgórzu. Kamienica II piętr. z ogrodem do sprzedania bez pośrednictwa. Adres: R. B. Klein, Podgórze. 5659 2 10

Tanio do sprzedania:

2 automaty muzyczne w bardzo dobrym stanie. **1 prasa** do malin lub jabłek i t. p. nieużywana. **1 para koni** siwków „Juckery", w czternastym roku, zdrowych, ciągłych i pewnych — do sprzedania. — Wiadomość: Hołuj. Kozy, koło Białej. 4964 11 11

Pomocnika handlowego

lepszą siłę, z dobremi poleceniami, poszukuje handel farb **Juliana Polaka w Stanisławowie.** 5712 2 3

Aspirant farmacyi

poszukuje miejsca w aptece. Zgłoszenia pod **F. F.** poste rest. **Jordanów.** 5677 2 3

Z powodu wyjazdu

jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia w pierwszorzędnem miejscu kąpielowem handel kolonialny z pokojem do śniadań i głównym wyszynkiem. Bliższych informacyj udziela p. Maryan Mszyk, Lwów, ul. Polna. 5682 2 3

Panna

wyjeżdżając do Iwonicza na miesiąc przyjmie obsługę u jakiego państwa. Adres: **W. R.** poste restante **Kraków.** 5683

Lokal handlowy

składający się ze sklepu narożnego, z 4 ubikacyj frontowych, 1 tylnej, z piwnicami, w domu narożnym ulica Wiślna l. 8, w całości lub częściowo, **zaraz do wynajęcia.** — Wiadomość: ulica Wiślna 8 I p. 5568 3 3

Aspirant

znajdzie umieszczenie **w aptece w Strzyżowie.** 5662 2 5

Do sprzedania

pensyonat od 10 lat istniejący, z całem urządzeniem, 18 pokoi. Wiadomość Stanisław Ropski ul. Szewska l. 26, w Krakowie, Dom handlowy, Biuro konc. przez c. k. Namiestnictwo. 5675 2 2

Sprzedam tanio

dobrze utrzymany rower „Puch". Zgłoszenia po 6 wieczorem. Batorego 23, III p., drzwi na lewo. 5617 3 3

Praktykanta biurowego

(wyzn. mojżesz.), władającego językiem polskim w słowie i piśmie, poszukuje Towarzystwo zaliczkowe w Baligrodzie. 5629 3 3

Uczeń do praktyki

oraz **panny** umiejące rysować znajdą umieszczenie w zakładzie repr. art. „Zorza" w Krakowie, św. Krzyża 7. 5574 3 3

Realność

w śródmieściu, nadająca się na zakład przemysłowy, skład i mieszkanie, do wynajęcia od 1 lipca 1911. — Bliższa wiadomość w kancelaryi **Dra Adolfa Schmidlinga, adwokata w Krakowie,** ul. Jagiellońska l. 5. 4730 18 0

Inteligentna

sympatyczna panna izr. z większym majątkiem wyjdzie za mąż za wdowca albo starszego kawalera dobrze sytuowanego, na odpowiedniem stanowisku. Zgłoszenia **„Przyszłość 40"** do biura Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana. 5642 3 3

Panna

lat 28, mająca stałe utrzymanie, nawiąże korespondencyę z mężczyzną łagodnego usposobienia, inteligentnym, na stanowisku. Zgłoszenia **W. W. 600** poste restante **Kraków,** główna poczta, za okazaniem kwitu ins. 4724 1 5

Na wieś w okolicy Przemyśla, poszukuje się gajowego 5708 2 2

kucharza

kawalera lub służącego po kawalersku. Płaca 60 kor. Zgłoszenia wraz z świadectwami należy nadsyłać pod **„Kucharz"** do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Pomocnik

potrzebny do han.lu korzennego A. Tumidajskiego w Jarosławiu. 5707 2 3

„Psy myśliwskie"

(legawce) rasy „Deutsch-Kurzhaar" młode, 2 miesięczne, 1 suczka za 20 koron, 2 pieski po 30 koron oddaje Edward Patzak, leśniczy w Kopkach, poczta Rudnik nad Sanem. 5706 2 2

Winogrona

najlepszy deserowy gatunek, wielkie, słodkie, codziennie świeżo rwane. 5 kg kor. 3·50. Miód kwiatowy w najlepszym gatunku 5 kg kor. 6·90. **L. Altnau, Versecz 8,** Węgry. 5661 2 10

Poszukuję

kandydata budownictwa

Zgłoszenia listowne pod adresem I. Tislowitz, budowniczy, Kraków, Podgórska 12. 5673 3 3

Do objęcia natychmiast

posada **buchalterki** dyplomowanej w **Trzebini Bouellat i Ska, Fabryka kamieni do zegarków.** Pierwszeństwo otrzymają osoby posiadające znajomość języka francuskiego i niemieckiego. — Zgłoszenia na miejscu. 5591 3 7

Miodobranie

rozpoczęłem. Teraz miód najlepszy, aromatyczny, bardzo dobry w smaku, kuracyjny lipcowy, 5 kg blaszanka K 7·80. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka K 12. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 5622 4 100

W Zakopanem

dwa piękne oddzielne pokoje zaraz do wynajęcia. Willa Eljaszówka, ulica Stara-Polana 32. 5640 3 3

Sułoszowa kilkanaście kroków od Zamku w Pieskowej Skale. Całodzienne utrzymanie 1 rb, pokoje od 40 kop. Inż. Szokalska. Poczta Pieskowa Skała 5377 7 8

Pianola

z nutami do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Jagiellońska 6, I p. u p. Krassuskiej. 5441 4 3

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 5424 7 20

Grzymałowskie otręby

pszenne, żytne i mąkę czerwoną **na przeciąg całego roku** mąkę pszenną i żytną doborowej jakości, sprzedaje zastępca **Izydor Nebenzahl, Kraków,** Nr tel. 2043/VI. 5492 7 10

Bryndzę świeżą, owczą wysyła w 5 kg. paczkach za 7 K. 50 h. opłatnie, do każdej poczty za pobraniem **Jan Barnaś,** Szepes-Ofalu (Węgry). 5025 24 24

Dom

(willa) w Bochni przy ul. Białej o 5 pokojach, werandzie, wodociągu etc., z ogrodem, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w handlu J. Michnika w Bochni. 5660 4 5

Pomocnik handlowy

fachowiec w dziale bielizny damskiej i męskiej, zdolny ekspedyent, znajdzie stałą posadę w magazynie **Braci Sperber w Krakowie,** Rynek 30. 5369 9 10

„Au Mikado"

Słynna **tryesteńska palarnia kawy** poszukuje we wszystkich miastach kupców do **wyłącznej** sprzedaży. Zgłoszenia przyjmuje reprezentant **Zygmunt Perlberger, Kraków.** 5636 3 3

Samochód

prawie nowy, **Pucha,** ze sportową karosyerą, 12 HP. 2 cylindrowy, model 1910, ze wszystkiemi przyborami i nowemi pneumatykami, jest za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje firma **Adolf Kappelner w Białej koło Bielska** i natychmiast na nie odpowiada. Tamże można ten samochód każdego czasu obejrzeć. 5628 3 5

Masło potaniało

w Mleczarni Łuczanowickiej, Kraków, Podwale 6

i dostarcza do wszystkich miejsc kąpielowych w paczkach pocztowych **masło deserowe** (4½ kg. netto) za 13 K, franko opakowanie. 5093 13 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.